Nr. 9 (z dod. por.). Dnia 9 stycznia. Sroda. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1888/9 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W niedzielę Boulanger odniósł dwukrotne zwycięstwo wyborcze. W Somme i Charente Inférieure wybrano „jego” kandydatów, a republikanie pozostali w znacznej mniejszości. Do kandydatów „jego” należał nawet czystej krwi monarchista, jen. Montaudon. Nie dziw, że w tych warunkach, pomimo zamanifestowanej na niedzielnym kongresie republikańskim w Paryżu zgody pomiędzy wszystkimi przyjaciołmi rzeczypospolitej, nie wyłączając socjalistów, Boulanger pewnym jest zwycięstwa swojej kandydatury w d. 27-ym b. m.

Nietylko bonapartyści, ale i rojaliści nie znaleźli nic do zarzucenia jego odezwie. Jest ona wprawdzie republikańską aż do końcowego okrzyku: „*Vive la république!*”, ale toż samo tenże sam Boulanger prawił we wszystkich swoich dawniejszych odezwach, a mimo tego pomiędzy nim a całem stronnictwem republikańskim we Francji wykopała się ostatecznie przepaść tak głęboka, iż nic jej już nie zapełni. Nie biorą przeto monarchiści bardzo do serca tych tanich okrzyków: dla nich pozostaje faktem rozstrzygającym to, że Boulanger głosi zdruzgotanie rzeczypospolitej dzisiejszej, obalenie tego, co jest, i powierzenie budowy nowego gmachu wyszłej z wyborów powszechnych konstytuancie. Ta konstytuanta jest łakomym wabikiem dla wszystkich: wszyscy zaczepiają o nią swe ideały, wierząc, że je urzeczywistni Ktoś w końcu okaże się oszukanym, ale wszyscy mają zbyt wiele optymizmu, zbyt wiele wiary w siły swojego stronnictwa, aby porażkę przyszłości eskontować już teraz dla siebie.

Ministerjum serbskie p. Kristycza w d. 5-ym b. m. wręczyło królowi swoje teki do swobodnego rozporządzenia. Przewidywaliśmy tę fazę, wynikłą z uchwalenia nowej konstytucji. Król dymisji na razie nie przyjął, samemu sobie zastrzegając prawo dalszych w tej mierze postanowień. Nowa konstytucja wymaga przedewszystkiem wybrania nowej skupczyny (zwyczajnej), która w maju powinnaby zebrać się na sesję. Być może przeto, iż król pragnie losy nowej kampanji wyborczej powierzyć w sprężyste i wypróbowane ręce p. Mikołaja Kristycza, który dowiódł świeżo, że umie „stać po nad stronnictwami”. W takim razie zmiana gabinetu serbskiego nastąpiłaby dopiero po wyborach. Według innych źródeł, nowy rząd ukonstytuje się zaraz po świętach st. st., na czele zaś jego stanąłby p. Iwan Risticz, który w akcji zamkniętej świeżo uchwałą nowej konstytucji prześcigał się ze wszystkimi w objawach głębokiej lojalności dla króla.

Bez względu na to, kto stanie na czele nowego gabinetu, pewnym być tego wypada, iż będzie on koalicyjnym i to z większością radykalną. W Serbji fizjognomja czynników życia politycznego zmienia się, jak w kalejdoskopie. Wielka skupczyna była w ogromnej większości radykalną: postępowcy, którzy przez osiem lat rządzili Serbją, znikli nagle bez śladu. A jednak któż zaręczy, że najbliższe wybory nie zmiotą znowu z powierzchni dzisiejszych tryumfatorów, a nie wywiodą napowrót z „teatralnego podziemia” wskrzeszonych na poczekaniu postępowców? Serbja ma swoją logikę—nielogiczności.

Do Suakimu przybył przed kilkoma dniami niejaki Dimitri Georgi, grek z Chartumu. Przywiózł on wiadomości pocieszające o jeńcach chrześcjańskich, którzy oddawna jedzą gorzki chleb niedoli kalifa sudańskiego. Slatin bej (austrjak) i mniszki, wedle tej relacji, mają się dobrze. W Omdurman, na lewym brzegu Białego Nilu, kędy dzisiejszy „mahdi” po pamiętnem zburzeniu Chartumu założył swą rezydencję czasową, trzymają od pewnego czasu w niewoli innego jeszcze europejczyka, schwytanego na terytorjum plemienia Kababisz. Jedni uważają go za anglika, inni za niemca Neufelda. Pomiędzy mahdystami panuje rozdwojenie: podzielili się oni na wielbicieli dawnego mahdiego (było to indywiduum rzadkiej świętości!) i na zwolenników dzisiejszego kalifa. Za kilka miesięcy wybuchnie z pewnością krwawa wojna domowa pomiędzy obiema sektami. Kalif rozporządza, jak utrzymują, zaledwie 6000 zbrojnych!

Br. Z.

PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja własna *Kurj. warszaw.*)

Lwów, 7-go stycznia.

II.

Akt oskarżenia.

W rzędzie „wniosków” pierwszym jest ten, iż zbrodni mógł się dopuścić absolutnie tylko ktoś domowy: przemawia za tem dokładne widocznie obeznanie się z miejscowością i stosunkami, brak wszelkiego uzbrojenia uczestników faktu, brak nieładu, nienaruszenie szafy i komody, sukien itd. Natomiast zabrane bądź zniszczone zostały przeróżne papiery, rachunki i rewersa, w ogóle świadectwa zobowiązań Strzeleckich względem rabowanego.

Część książeczek kasy oszczędności znaleziono w skutek późniejszego ich podsunięcia, a skradzione z czasów były wasserowskich w międzyczasie (od r. 1885-go) przez Marję Strzelecką częściowo wybierane. Kradzież wówczas jest tem prawdopodobniejsza, że ks. Tchórznicki zaniepokojony napadami pragnął przenieść się na inną parafję.

Pobudką do kradzieży był stan majątkowy Strzeleckich, wedle prokuratora, równający się — ruinie. Marja Strzelecka posiadała wprawdzie 50,000 złr., zahypotekowanych na dobrach syna, a na $^1/_4$ tychże dożywocie—to wszystko jednak miało dziś już walor czysto formalny; na dobrowolny zaś ratunek ze strony proboszcza trudno było liczyć, gdyż ten wyrażał się bez ogródek: „nie umieją swego szanować, więc lałbym wodę do studni; trzeba się z nimi obrachować. Mam swoich krewnych, przeniosę się z Kukizowa do Pianowic *jeszcze tego roku....*”

Na dział „poszlak” składa się punktów trzydzieści i sześć...

Europa... w spódniczce.

Kronikarz dzisiejszy, chcący zająć damy, musi być gołębiem.

Pominąwszy czystość uczuć, jest to jedyna spieszna poczta, w której dochowało się cokolwiek poezji. Pocztyljony Syrokomli zimową nocą na smutnych trąbkach już nie grają; westchnienia zakochanych, co to w sekundzie przelatują świat od krańca do krańca, cudzych posyłek przemycać nie lubią; podawanie zaś wieści światowych z ust do ust, poczta wdzięczna, gdyby się ją ułożyło z ust obu płci, a szybka, gdyby tylko z płci ulotniejszej—dałaby często w rezultacie plotkę.

A więc gołębim lotem...

Polecę, gdzie już bywałem, spojrzę z góry, pochwycę w mig nowe zdarzenie, pieśń nową; tu uszczknę listek róży, tu lauru, i wrócę, jak owi wierni gołębiowie, złożyć je u stóp pięknych czytelniczek.

A naprzód objaśnię, zkąd się tam w zagórskich i zamorskich krajach wziąłem; czy zaś zasługuję na zaufanie, to się dopiero po pewnym czasie służby okaże.

Czytywałem ja, będąc małym chłopczyną, że „fortuna to kobieta”; więc kiedy dorosłem i rzekli mi ojcowie: „Idź, chłopcze, szukaj w świecie fortuny!” począłem dochodzić jej pod tą jedną postacią. Aj, gdzie ja jej nie dochodziłem! Od Gdańska do Neapolu, od Kołomyi do Gibraltaru. Czy znalazłem? Ba! Fortuna chodzi w postaci kobiecej,—o tem wiedziałem—ale nie wiedziałem, że w postaci Fata-Morgany, wróżki zachodnich krajów, co to zdaleka błyszczy zalotnie białą piersią, a gdy podbiegniesz, parzy w nogi piaskiem pustyni.

Ale za to napatrzyłem się, napatrzyłem! Od ruskiej diuczyny w koralikach na szyi, w haftowanej koszulce, z kosami, jak jaskółcze skrzydła, z oczyma jak krople rosy na niezabudce, z nóżkami czerwonemi... jak u gołębicy, aż do bosonóżki Malageni lub sewiljanki zalotnej, w koronkowej mantylce na wysokiej fryzurze, w jedwabnej sukience, bujającej, jak dzwon, na sprężystych biodrach, w atłasowych pantofelkach, których miara na kocią łapkę była brana.

Najbrzydsze—proszę państwa—w Europie (bo za Europę nie wyszedłem) są prusaczki. Istnieją berlińczycy, którzy wiedzą o tem. Pamiętam raz w lecie, w zamiejskim ogródku, jakiś poczciwy i jowialny mieszczanin tłumaczył mi: „U nas kobiety pięknieją dopiero, kiedy wyjdą za mąż. Spojrz pan na moją żonę.” Nie wiem, za co się mścił ów jegomość na swojej połowicy... nie potrafię opisać, jak była brzydka. A że już wtedy nie lubiłem niemek, rzekłem: „Pani należy do tej uprzywilejowanej płci, której ząb czasu nie tyka.” Uśmiechnęła się wdzięcznie nieboga, uwierzywszy, że ją obdarzyłem komplementem.

Brzydota owa objawia się nietyle w rysach twarzy, ile w tem, co poeta nazwał „wieczną kobiecością”. W giestach, w ruchach, w złożeniu ust do uśmiechu, w przymrużeniu powiek do pseudo-zalotnej miny, w krzykliwej swadzie upstrzonej francuskiemi wyrazami o niemieckich końcówkach, i udającej poprawny, dobry ton; w obwarzankowym sposobie czesania krótkich i bezbarwnych kosmyków, w potrzebie rozszerzania wzrokowego widnokręgu okularami.

Całe pojęcie niemki streszcza się w płaskiej i długiej stopie. Między staro-francuskiemi rycerskiemi *Chansons de geste* znajduje się jedna, bardzo sędziwa, nosząca tytuł: „Berta z dużą stopą”. Była to narzeczona Pepina, którą legenda robi córką króla węgierskiego, potwarz widoczna, łatwa do wytłumaczenia ze stanowiska umiejętności tym szczegółem, że w wiekach średnich francuzi (równie jak dziś) nie rozróżniali dokładnie ludów wschodniej Europy. Otóż Pepin zaślubił Bertę, ideał kobiety (gdyby nie owa wada!), przez prokurację; złośliwa ochmistrzyni królewnej, rozpowiedziawszy lękliwej dzieweczce zastraszające rzeczy o natarczywości francuskiego władcy, podstawiła mu za jej zgodą pierwszego dnia ślubu własną córkę, poczem biedną Bertę, dopominającą się swych praw, wygnano do lasu. Fałszywa Berta panowała już długo, gdy zapowiedzieli swój przyjazd królestwo węgierscy; więc w obawie, aby jej nie poznano, położyła się do łóżka, kazała spuścić firanki, zakryła troskliwie twarz... niestety, przez nieostrożność wysunęła stopę! „To nie jest stopa mojej córki!— zawołała przerażona królowa-matka — tamta była o wiele dłuższa.” Fałszywą Bertę spalono, prawdziwa wróciła i z niej to miał Pepin syna Karola, zwanego Wielkim, o którego spiera się dodziśdnia historja i tradycja, czy był niemcem, czy francuzem. Ach, czemuż spółcześni kronikarze zapomnieli spojrzeć mu na nogi!... Jeżeli wdał się w matkę (hypoteza nasza, mogąca naprawdę stanowić ważny przyczynek do dziejów, brzmi stanowczo, że Berta była niemką)—to pierwszym; jeżeli w ojca—to drugim.

Choć pobieżnie zaznaczamy treść ich.

1) Tajemnicze usunięcie psa.

2) Odurzenie narkotykiem (tu „akt” zwraca uwagę na dziwne tłumaczenie się Strzeleckiej: „mogłam go odurzyć herbatą, nie potrzebowałam mordować”).

3) Łatwość wemknięcia się dla Strzeleckich do mieszkania księdza i ujścia ztamtąd.

4) Zmieszanie i przestrach Strzeleckiej nie na wiadomość o katastrofie, jakiej uległ Tchórzchnicki, lecz na widok, iż żyje.

5) Nieustanne konferencje matki z synem i przejażdżki jego do Lwowa w ciągu pierwszych kilku dni krytycznych.

6) Zupełne odosobnienie księdza, niedopuszczenie doń nikogo; dopiero po 67-iu godzinach sprowadzony lekarz; obawa Aleksandra Strzeleckiego, by „ksiądz nań czego nie powiedział”.

7) Rozkaz wyprania koszuli, usunięcia plwocin, wyszorowania podłogi, skoszenia trawy, słowem zatarcia wszelkich śladów.

8) Wezwanie Kielanowskich dla opieki własnej, a rażące zaniedbanie chorego świadczy o niepokoju i dążności ratowania przedewszystkiem siebie.

9) Twierdzenie Strzeleckiego wobec jednego z gości (p. Mniszka), iż księdza mordowano o godzinie 3-ej,

10) że biesiada skończyła się o godzinie 2-ej, gdy to zaszło o 12-ej.

11) Stwierdzone przez lekarza niewyspanie Strzeleckiego.

12) Rzucanie podejrzeń na Łucia i Krajewskiego przez oboje Strzeleckich.

13) Zniknięcie kwitu Strzeleckiego na 6—7,000 złr.

14) Zniknięcie spisów obligacyj.

15) Uporne a fałszywe pierwotne zapewnianie sędziego śledczego, iż w szafie były tylko suknie i że z komody i z szafy niczego nie brak.

16) Stosunek kluczów do mebli wprost przeciwny temu, jaki wskazywała Strzelecka.

17) Zniknięcie 5,000 złr. z komody.

18) Znaczne wydatki młodego Strzeleckiego tuż po zbrodni, choć dzień przedtem nie miał na konieczne potrzeby; w ogóle ekspens, przez dwa tygodnie od dnia zbrodni do 15-go sierpnia, *plus minus* 5,000 złr.

19) Utajenie rzekomego depozytu i słowa księdza: „niech się ratują; niech biorą dobrego adwokata; nigdy Marji Strzeleckiej nie dawałem kluczy, ani pozwalałem wybierać obligacyj”, tudzież słowa Strzeleckiej: „byłabym oddała prędzej, gdyby sędzia był o pieniądze zapytał”. Czemuż nie wzięła świadków? Czemu brała tylko papiery i czeki „na okaziciela”, skoro właściciel jej wszystko miał powierzyć? Wszak zastawione przez nią efekty na imię księdza Tch. wynoszą przeszło 30,000 złr. To wszystko mogło być zabranem jedynie w nocy z 29 na 30 lipca czyli w czasie mordu.

20) Krew w szufladach, komodzie, na podłodze, w lokalu komisyjnym i przypuszczenie Strzeleckiej, że mogła krwią się zawalać, podczas otwierania szafy, gdy musiała otwierać tylko komodę.

21) Zabrany obojczyk księdza zgubiła, a więc chyba jedynie w nocy.

22) Część depozytu zwróciła dopiero 24-go, a więc musiał on być gdzieś indziej; kwestję tę właśnie łączy oskarżenie z gorączkowem jeżdżeniem wówczas Strzeleckich do Lwowa.

23) Bezpośrednio przed faktem kazała Strzelecka stawiać piec i odmalowywać mieszkanie, by ułatwić podejrzenie na mularzy (jak w r. 1885).

24) Lejzorowi Satt opowiadał Aleks. Strzelecki, że matka jego posiada w kasie oszczędności 30,000 złr. Fałsz ten należy uważać za przygotowanie opinji.

25) Strzelecka rozpowiadała, jakoby Tchórznicki nie zostawił nic i odradzała, by go namawiano do zrobienia testamentu.

26) Wszelkich odpowiedzi i wyjaśnień odmówiła.

A. N.

Miljard... minut.

Wieczór św. Sylwestra nastrajał ich to łzawo, to wesoło, to żartobliwie, to poważnie, a niekiedy nawet dramatycznie, co zdarzało się wówczas, gdy się już z czupryn porządnie dymić zaczynało. Wtedy to zgadało się o znikomości rzeczy ludzkich, a osobliwie o rychło spodziewanym zgonie roku pańskiego 1888-go. Nagle ktoś mniej pijany rzucił pytanie:

— Ile też miljardów minut upłynęło od Narodzenia Chrystusa Pana?

Choćbyś, Pyladesie, był najdzielniejszym w świecie rachmistrzem, gdy jednak będziesz miał do czynienia z miljardami—rozumie się na papierze—wnet w głowie twej powstaje pewien zamęt, a osobliwie w wesołej kompanijce i przed armją opróżnionych butelek.

Każdy więc z nich podał cyfrę. Jednemu wypadło 20 miljardów, innemu pół miljarda, a trzeci spierał się, że otrzymany przez niego—na papierze—biljon jest jedynie prawdziwym rezultatem.

Na dobre już zagrożoną zgodę między biesiadnikami przywróciła nowa serja butelek. Obliczeń zaniechano—z musu. Bo gdy z wysokiej wieży tumu rozległ się uroczysty dzwon zegara, obwieszczający śmierć jednego, a narodziny drugiego roku, chaos najrozmaitszych liczb postronnych zmieszał się w ich głowach z cyframi minut i resztki światła z mózgów ich wygnał.

Nazajutrz jednak ten, co zadał pytanie, wziął się systematycznie do roboty i oto owoc jej ku zbudowaniu czytelników niniejszem podajemy.

Przedewszystkiem atoli jedno zastrzeżenie. Całkiem dokładnie na pytanie powyższe odpowiedzieć niepodobna, albowiem jeśli wiadomym jest rok przyjścia na świat Zbawiciela, to jednak o dniu, godzinie i minucie urodzin niewiele wiemy.

Musimy tedy zadanie określić nieco inaczej, a mianowicie za punkt wyjścia wziąć nie wiekopomną chwilę cudu, lecz początek ery naszej, a wtedy pytanie brzmieć będzie: Ile minut upłynęło od początku ery chrześcjańskiej do pierwszej minuty r. b.?

Napozór manipulacja bardzo prosta. Mnożymy liczbę minionych dni przez 24 i otrzymujemy liczbę godzin; mnożymy iloczyn przez 60 i mamy gotową liczbę minut.

Ale maleńkie trudności nastręczają nam lata przestępne. Nie można przecież obliczać wszystkich lat po 365 dni; a powtóre należy uwzględnić i te lata, które powinny były być przestępnemi, ale w drodze wyjątkowej nie były niemi. Wreszcie osobnej uwagi wymaga r. 1582-gi, w tym bowiem roku Papież Grzegorz XIII-ty poprawił kalendarz Juljusza Cezara i wypuścił całe 10 dni.

Przedtem każdy czwarty rok uważany był za przybyszowy; wtedy jednak Grzegorz XIII-ty uznał tego rodzaju lata za zbyt długie i wydał dwa postanowienia. Po pierwsze, ażeby naprawić popełniany dotychczas błąd, kazał wykreślić od razu 10 dni i liczyć w ten oto sposób: Dziś mamy d. 4-ty października r. 1582-go, jutro dnia 15-go października r. 1582-go; a powtóre z lat, kończących się dwoma zerami, te tylko uważać za przestępne, w których pozostałe dwie cyfry dzielą się bez reszty przez 4. A zatem lata: 1600 i 2000 są przestępnemi, lecz 1700, 1800, 1900 i 2100—nie.

Gdybyśmy się w rachunku rządzili starym kalendarzem Cezara, to mielibyśmy już po za sobą do tej pory 472 dni przestępnych, po odjęciu jednak 10-iu dni z r. 1582-go, oraz dwu dni: z r. 1700-go i 1800-go, zostanie nam tylko 460.

Teraz mamy rachunek prosty, nawet w noc Sylwestra łatwy do wykonania.

Mnożymy 1888 przez 365 i otrzymujemy 689,120 dni dodajemy do tego 460 dni przestępnych i będziemy mieli 689,580. Zamiana na godziny, a następnie i minuty uczyni z liczby tej 992,995,200 minut.

Ergo: Od początku ery naszej nie upłynął jeszcze miljard minut, brakuje do niego 7,004,800 minut.

Nawet na progu XX-go stulecia, czyli w noc Sylwestra z r. 1900-go na 1901-szy, nie będzie całego miljarda, lecz dopiero 999,405,280 minut.

Kiedyż więc przyjdzie ważna ta dla jubileuszomanów chwila? D. 28-go kwietnia r. 1902-go, o godz. 10-ej min. 40 przed południem. Dniem tym będzie poniedziałek, a więc niby-święto, wedle tradycji rzemieślniczej.

Gdyby mędrcy scholastyczni mieli jeszcze żyć wówczas, chyba nie puściliby „na sucho” momentu narodzin drugiego miljarda.

Może zresztą do owej daty „miljard” straci swą powagę i grozę. Dziś już franki Rotszylda i jemu podobnych, franki kontrybucyj wojennych i kosztów utrzymania armij liczą się na „miljardy”. Za lat 13 więc może wejdzie w modę biljon?... *Orestes.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych wszedł wniosek, aby na karty korespondencyjne używany był papier krajowy. Wnioskodawca wykazuje, że karty pomienione przynoszą znaczny ubytek fabrykom papieru i kopert.

= Właściciele nowozałożonej w Warszawie fabryki zegarów ściennych wnieśli prośbę do Towarzystwa przemysłu i handlu o poparcie ich usiłowań w uzyskaniu podwyższenia cła od zegarów ściennych, sprowadzanych z zagranicy. W czasie rozpraw nad zmianą ustawy celnej zegarmistrze byli przeciwni podwyższeniu cła, a nawet domagali się zniżenia opłaty celnej od części składowych zegarków, dziś atoli, gdy i części składowe fabryka miejscowa wy-

---

O cieniu Wielkiego Karola, siedzący na akwizgrańskim tronie, czemu nie podniesiesz się surowy i nie skiniesz do zgody dwom, przed wiekami bratnim, narodom?... Choć, kiedy się namyślam, nie wstawaj, Karolu! niechaj już pożrą się wzajemnie, będzie nam lżej i przestroniej na świecie.

Niemka pozbawiona jest poczucia piękna i wdzięku; jeżeli chcesz, raczej jeżeli potrzebujesz, aby się w tobie zakochała, stań się jej nieodzownym dla sprawdzenia dobrego tonu i smaku, których nigdy nie jest pewna.

Nie należy dużych stóp potępiać bezwzględnie: angielki mają także stopy płaskie i długie, ale długie i płaskie z godnością. Co ktoś powiadał o brzydocie angielskiego typu — nieprawda; widząc go w licznych i dystyngowanych egzemplarzach w pałacu dożów lub *Uffizi*, musi się przyznać, że wszystkie *misses*, dopóki nie przekroczą lat 25-iu, są niezawodnie ładne. Biała płeć, złociste włosy, niebieskie oczy, delikatne palce robią je podobnemi do serafinów Fra Angelika. W oczach cudzoziemca ośmiesza je lekceważenie wszelkiej zalotności i wymagań mody tam, gdzie znajdują się między obcymi. Buciki noszą na szerokich, męskich obcasach; nie używają — tak mi mówiono — gorsetu, najmodniejszym u nich strojem głowy są pasterki z roku 1869-go. Przytem to niecierpliwiące *flirtation* i ta romantyczna gałązka bluszczu, pnąca się po nich, jak po tyczkach!... W obojętności dla mieszkańców kraju, do którego zjeżdżają, objawia się ich wielka narodowa duma. Są odważne, przedsiębiorcze i praktyczne. A co za zimna krew! Widziałem je stojące z całą flegmą przed „Ledą” Michała Anioła w florenckim *Bargello* i przed „Antinousem” na Kapitolu. Italja jest dla angielek szkołą, w której uczą się, jak powinien wyglądać mężczyzna i czego mają od niego wymagać. Są to zresztą pretensje tem mniej usprawiedliwione, że same, jak wiadomo, niedokładnością kobiecych form, niedokładnością, którą im wyrzuca często w swych prelekcjach prof. Montegazza, są przykładem, jak kobieta wyglądać nie powinna. Nic nie pomoże: jeżeli chcesz podobać się angielce, musisz stąpać krokiem Antinousa.

Każą zapewne czytelniczki, abym wstąpił do Paryża i nad charakterem paryżanki się zastanowił.

Charakterem? Dzisiejsza paryżanka zbyt jest ruchliwa, aby wypracować w sobie charakter; zastępują go u niej popędy. Chcecie ją obserwować w chwili najstosowniejszej do badania, w chwili mocnych wstrząśnień? Wstąpcie do sali sądowej. Sędzia, adwokaci w togach i beretach, czerwonych, czarnych. Przed nimi oskarżony, bohater dnia, piękny Prado; taki pewny siebie, taki tryumfujący pod zachwyconemi spojrzeniami dam, tak uprzejmie wynagradzający im ten zachwyt pawiem roztoczeniem subtelnego dowcipu. Ożenił się i oszukał jedną, uwiódł drugą, żył za pieniądze trzeciej, a gdy ich zabrakło, zabił czwartą. Spojrzcie na tę maleńką kobiecinkę z twarzyczką ładną, ale niepochwytną, tak ruchliwą, a zmęczoną nieco w tej chwili wzruszeniem. Czy sądzicie, że choć drżąca ze zgrozy nie radaby wziąć tę czarną, kędzierzawą głowę w swe nerwowe, wonne ręce i przez minutę ją zatrzymać, nim się w gilotynowy kosz potoczy? Po tem wszystkiem paryżanka oburza się, że hiszpanka klaszcze w ręce, patrząc na walkę byków; doprawdy, nietrudno rozstrzygnąć, która arena daje szlachetniejsze widowisko. I oto już powróciła z tej zabawy, przyjmuje gości; niewinna, trzpiotowata, skłonna do najtkliwszych, najzacniejszych uczuć; gotowa do śmiechu, płaczu, igraszki, a za chwilę znów okrutna, istne dziecko. Chcesz, aby przepadała za tobą paryżanka? Obchodź się z nią, jak z dzieckiem, ale nie mów, że ją masz za dziecko.

Południową porą w twarz spojrzałem słońcu i już chodzę za niem, jak heljotrop. Zerwij mnie i przyszpil u gorsa prowansalska dziewczyno, ukój swą nieskończoną tęsknicę!...

W Arles, za ostatnią miejską bramą, pod którą jeszcze wszyscy przechadzali się senatorowie, tuż nad brzegiem Rodanu, jest ogród, w ogrodzie olbrzymie kępy jaśminu i różowych oleandrów.

Pewnego czerwcowego poranku siedziałem tam, nastroiwszy wszystkie zmysły, aby patrzeć, słuchać, wąchać i oddychać, gdy w tem przeszła koło mnie istota, którą dlatego tylko nazwę kobietą, że innego miana dla podobnych ziemskich stworzeń nie wynaleziono. Przeszła, nie spojrzawszy nawet, a mnie ogarnęło i poprostu pognębiło takie uczucie miłości, iż przestałem wierzyć, że istnieję. Była smukła, jak góralskie dziecko, kibić miała medycejskiej Wenery i maleńką głowę Djany, cerę twarzy tak delikatną, jakby mieszkała w pałacach; z greckiego profilu, z orlich oczu biła jakaś niesłychana, dostojna duma. Gdy szła, czarna, powłóczysta jedwabna suknia szeleściła, łamiąc w swych fałdach słońce; głębokie, podłużne wycięcie stanika na biuście zastąpione podwójną warstwą muślinu, dawało, jak mawiał Kochanowski, „wizerunek róży z lilją”; szyja wychylała się z muślinowej krezy, jak kwiat magnolji z pęku liści; przechodząc, trąciła głową o gałąź; kwiat oleandru, spadłszy, odbijał chwilę na jej mlecznem tle różową plamą

rabia, podwyższenie cła od wyrobów zagranicznych byłoby usprawiedliwione.

= Władze miejskie zostały w dniu wczorajszym przez zarząd kanalizacji zawiadomione, iż w sobotę, t. j. 12-go b. m., rozpocznie się zwózka materjałów do ogrodu Saskiego, potrzebnych do budowy kanału; tegoż samego dnia rozpocznie kopać próbne szachty inżenier kanalizacji, p. Sokal, kierujący budową głównego kolektora B, celem przekonania się, na jakich warstwach ziemi spoczywa ogród Saski, oraz czy spodziewać się należy na linji kanału znaczniejszych ilości wody zaskórnej. Ostrożność, gdzieindziej również zachowywana, jest tu tembardziej konieczną, ponieważ chodzi o to, aby ogród jaknajmniej ucierpiał w skutek budowy kanału. Tymczasem rozpoczęto już w dniu wczorajszym wytykanie linji kanału podług ostatniego projektu, a mianowicie od Królewskiej do Żabiej po za wyjściem z ogrodu Saskiego.

= Z rozpraw, odbytych na sobotniem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów Towarzystwa wielkich pieców ostrowieckich, dowiadujemy się, że obawy nasze o utratę przemysłu wyrobów stalowych, które z takiem powodzeniem przez lat 10 prowadziła fabryka stali na Pradze, a które, skutkiem zlania się tej fabryki z południowem zadnieprzańskiem Towarzystwem, ustać miały zupełnie, są płonne, albowiem postanowiono przy wielkich piecach ostrowieckich, wyrabiających obecnie do miljona pudów rocznie surowca, wznieść piece Simens-Martin'a, walcownię bandaży, osi i stali szwejsowej.

= Urzędnicy kantoru banku państwa otrzymali z końcem grudnia r. z. gratyfikację za rok 1887, w wysokości 10% pobieranych pensyj. Za rok ubiegły spodziewane są większe jeszcze gratyfikacje ze względu na pomyślniejszy obrót operacyj finansowych.

= Pojutrze rozpocznie się rozsyłanie losów loterji klasycznej klasy 1-ej. Pozostałe 400 losów po zmarłych kolektorach rozdzielono już pomiędzy wdowy, które wniosły podanie o uzyskanie prawa na utrzymywanie kolektury.

= Dzierżawa sześciu altan w ogrodach: Saskim i Krasińskich, oraz na placu Bankowym, na Nalewkach, w alejach Ujazdowskich i przy cmentarzu powązkowskim przyniesie w r. b. kasie miejskiej rs. 1,745. Altana w ogrodzie Saskim przynosi najwyższy dochód, gdyż 1,147 rs. rocznie.

= Wydane na czas świąteczny pozwolenie na prowadzenie handlu ulicznego na rynkach miejskich do godziny 4-ej po południu, ustaje w sobotę nadchodzącą.

= Do cechu kucharskiego zapisało się w tygodniu zeszłym jeszcze sześciu majstrów i 16-tu pomocników. Ogółem liczy cech kucharski 38-iu członków.

= P. Józef Borkowski mianowany został radcą prawnym przy konsulacie jeneralnym russkim w Paryżu. Pochodzi on z Królestwa i oddawna urzęduje w magistraturze francuskiej.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym powrócił z Wiednia do Warszawy.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wieść z Berlina o zgonie Apolinarego Portnera.

Syn Samuela, przedstawiciela jednej z firm bankierskich, otrzymał w domu staranne wykształcenie.

Po ukończeniu uniwersytetu w stopniu kandydata, wstąpił do służby sądowej 1871 r., poczem zanominowano go patronem przy trybunale tutejszym.

Po reformie był adwokatem przysięgłym i jako zdolny prawnik pozyskał ogólne uznanie.

Kilka prac proceduralnych Portnera drukowały pisma specjalne.

= **Z literatury.**

* *Bluszcz* rozpoczął druk powieści Sewera „Słowa a czyny" i sylwetki historyka Tadeusza Korzona.

* *Tygod. mód* zamieszcza powieść Klemensa Junoszy p. t. „Panna Franciszka".

* Angielskie pismo *The Therapeutic Gazette* drukuje pracę dra Drzewieckiego p. t. „On the Treatment Pleurisy by salicylate of Soda and Salol", streszczony przez dra Lemoine w francuskiem *Revue générale de clinique.*

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro, z powodu dłuższej niedyspozycji pana Kozieradzkiego, zamiast zapowiedzianej repertuarem opery „Cyrulik Sewilski", daną będzie opera „Lunatyczka" z panną Russel oraz pp. Myszugą i Seidemanem w głównych rolach.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym krotochwila Valabrègue'a i Hennequin'a „Wakacje małżeńskie", oraz wznowiony po kilkuletniem niegraniu wodewil ludowy Kazimierczuka „Aby handel szedł".

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększy niebawem komedyjka Michała Bałuckiego p. t. „O Józię".

Role znajdują się już w rękach artystów.

* O występy gościnne w operze warszawskiej stara się p. Aleksander Bandrowski, który przed kilku laty debiutował z powodzeniem na naszej scenie.

Krytyka zagraniczna odzywa się o tym śpiewaku z wielkiemi pochwałami.

Pan B. jest tenorem *di forza.*

* Na jutrzeszym koncercie p. Wąsowskiej primadonna koloraturowa naszej opery, panna Józefa Szlezygierówna, odśpiewa między innemi nieznaną jeszcze piosenkę Krzysi z „Pana Wołodyjowskiego", kompozycji p. Niedzielskiego.

= Siedziby na lato.

Dyrektorowie teatrów prowincjonalnych już teraz starają się o siedziby na lato.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż teatrzyk Bellevue wynajął p. Kościelecki, dyrektor teatru łódzkiego, dziś znowu dowiadujemy się, iż teatrzyk Wodewil wydzierżawiła dyrekcja teatru poznańskiego.

Pozostaje jeszcze niezajęta Alhambra, o której dzierżawę ubiega się aż czterech dyrektorów teatrów prowincjonalnych.

Dodać należy, iż teatrzyk Alhambra będzie odnowiony znacznym nakładem.

= **Ze sztuki.**

* Główna sala Towarzystwa sztuk pięknych z powodu urządzania wystawy konkursowej malarskiej została dla publiczności zamknięta.

Członkowie *jury* ukończą swoje prace w przyszłą sobotę zrana i w tymże dniu nastąpi ogłoszenie wyroku.

Obecnie możemy zaznaczyć, iż żadna z dwudziestu siedmiu prac malarskich nie została z konkursu wykluczoną.

= Rezultat wyborów.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej dodać winniśmy, że na członków zarządu tej kasy wybrani zostali większością głosów pp.: Cezary Miciński (305 gł.), Leon Wojciechowski (254), Adam Sadkowski (167), Karol Guttner (146) i Symforjan Mieczyński (124).

Kandydatami, w razie ustąpienia którego z powyższych, są pp.: Walery Wołowski (123), Jan Krachelski (115), Wiktor Raszewski (112), Jan Marchwicki (112) i Rudolf Samczyński (104).

Obok tego do komisji rewizyjnej powołano pp.: Józefa Żelisławskiego, Antoniego Czerwińskiego i Ignacego Radzimińskiego.

Kasa zaliczkowo-wkładowa liczy ogółem uczestników 718-tu.

= Bal.

Wczoraj podaliśmy listę gospodyń balu na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Zabawa odbędzie się d. 16-go b. m. w salach ratuszowych.

Jakkolwiek bal nosi miano „pudrowanego", utrzymanie tej jego cechy nie będzie wymagane od wszystkich pań.

Puder ma tylko przeważać...

Słyszeliśmy też, iż kilkunastu panów wybiera się na zabawę... w pończochach.

Bilety galerjowe na bal w ratuszu od dziś są do nabycia w kantorze naszego *Kurjera*, wszelkie zaś inne u 14-tu gospodyń, wczoraj wymienionych.

= Zabawy.

Onegdaj członkowie kolonji francuskiej zebrali się na wieczorku w hotelu Angielskim.

Po kolacji tańczono.

Bal kolonji francuskiej odbędzie się 26-go b. m.

Urządza go Towarzystwo dobroczynności w hotelu Europejskim.

= Wynalazki.

Mechanik tutejszy, p. Grodziński, wynalazł maszynkę do szybkiego klejenia gilz, a drugą do wyrobu haftek.

Wynalazca stara się za pośrednictwem Towarzystwa popierania przemysłu i handlu o uzyskanie patentu na swoje wynalazki.

---

krucze włosy zwieszone na skroniach, jak dwie firanki, z tyłu były zebrane pod aksamitny czepeczek, kształtu wieży; dużo złota staroświeckiej roboty w uszach, na szyi, na rękach. Oto arlezjanka, której czarodziejskie opisy czytaliście już może, której typ do poetyckiego ideału podnieśli byli Aubanel, Daudet i Bizet: najpiękniejszy typ Francji i najodrębniejszy, dziedzic trzech ras: greckiej, rzymskiej i arabskiej. Arlezjanka nie przyjmuje francuskiego stroju; tak ubraną obaczy w Avignonie, w Nimes, w Marsylji, w Paryżu nawet. A nie waż się mówić jej, że ją kochasz: przyjmie cię szyderstwem i palcem ukaże swemu kochankowi, który jest koniuchą lub wolarzem na stepach Kamargi, z bykami wręcz się szamoce, a za broń nosi zawsze oszczep o trzech zębach.

A teraz, czy wystarczy siłami biedny gołąb, aby do Sewilli przez morze przefrunął, a przedewszystkiem, aby znajomych sobie gołębników nie odwiedził?

Nie marudzę—lecę.

W małym, niepozornym z zewnątrz domu, otwiera się brama... spojrzeć w głąb, istne arabskie cudo. Podwórze—nie podwórze; ogród, otoczony marmurową kolumnadą, z fontanną i basenem pośrodku, pachnący cały od magnolij, oleandrów, pomarańcz i róż, słowem *patio*. Pod jednym filarem grono mężczyzn i kobiet; błękit firmamentu rzuca na nich jakiś sinawy refleks, ubierając całą grupę w ów południowy koloryt, tak znany malarzom. Obaczymy coś ciekawego: taniec cygański, *baile flamenco*, niepodobny do innych, noszących nazwę *bolero, fandango, manola, jota* (chota) aragońska, maurytański *tango*. Tancerka ubrana w jaskrawą suknię i długi, biały szal z frendzlami, mającemi metr długości, który zarzuca na ramię. Towarzystwo tworzy koło: mężczyźni brzęczą na mandolinach i gitarach, kobiety klaszczą w dłonie; tancerka wchodzi do środka, podnosi ramiona w górę i uderza w kastaniety (*castañuelas*).

Trudny taniec polega na potrójnych a równoczesnych ruchach: ramion, bioder i stóp; ruchy stopy znowu na odmianach jednego zasadniczego *pas* w różne *tempa*, z równoczesnem wybijaniem o posadzkę hołubców. Instrumenta i dłonie uderzają w zgodny rytm; tancerka, zrazu spokojna i uśmiechnięta, roznamiętnia się: oczy jej goreją, nozdrza szukają powietrza, z pod skurczonych zmysłowo warg błyskają zęby. Raz płynie naprzód, jakby wabiąc kogoś do uścisku, raz przegina się aż do ziemi, cofając lub zataczając łuk, jak puszczona fryga; towarzyszki rzucają jej to okrzyki *olé, ola,* to nutę piosenki, to naganę za powolny taniec; więc hołubcami siecze coraz prędzej, zda się rozpaczniej; szybkiego ruchu stóp już prawie dostrzedz nie można...

Widząc ją tak szatańsko piękną, ja, polski gołąb, oddałbym za nią wszystkie turkawki Wielkiego Turka!

Wreszcie zmęczona słania się i pada na krzesło, a na jej miejsce wstępuje druga.

Piękność sewiljanek mógłbym wam opisywać długo i długo; wyręczył mnie już Teofil Gautier i Edmond de Amicis; kochać nie radzę, gdybyś jednak zachciał już koniecznie, przypomnij piosnkę Carmeny, bynajmniej nieromantycznej i bardzo miejscowej, ratującej mało andaluzyjski charakter tej opery, wygwizdanej w Madrycie tak nielitościwie.

I znowu jednym rozmachem skrzydeł przenoszę się do Italji; z czegóż zachwalę wam wdzięki włoszek? Potrzebaby naprzód szeroko wyłożyć, jak odmienna jest neapolitanka od medjolanki, kobieta z Wenecji od kobiety z Rzymu. Dwie jednak piękności są wszystkim wspólne: jedna oczu, łagodniejszych niż hiszpańskie, i robiących wrażenie nie dwu sztyletów, które mierzą w serce, ale dwu gwiazd, które doń mrugają, druga zaś... pozwólcie, niech ochłodnę.

Czy zdarzyło ci się, czytelniku, w wielkiem mieście, gdzie do teatru wchodzi się, jak do sali balowej, spojrzeć z góry do lóż pierwszego piętra? Ujrzałeś—nieprawdaż?—niby morze o wielu a wielu, raz lekko, raz mocniej falujących zatokach. Idź do rzymskiej opery, a uwierzysz, że mieszkanki wiecznego miasta mają biusty najpiękniejsze na świecie.

Czemuż turystę, który w księgę podróżnych życzeń zapisał sobie „miłość włoszki" muszę rozczarować ostrzeżeniem, że tamtejsze panie, z wyłączeniem sfer najwyższych, mają zły gust, rubaszne giesta, często... zakurzone rączki, że lubią krzykliwość i błyskotki; czemuż, skoro mimo to uprze się koniecznie, muszę mu na drogę powtórzyć tę samą radę, którą cztery czy pięć kroć powtarzał Cassjuszowi przewrotny Jago?...

Do stóp twych, pani, wracam z mej podróży...

— Jakto, nic nie powiesz o piękności polek?

— *La beauté d'une Polonaise, madame, je ne la discute pas: je l'admire.*

— A cóż robić mam, aby mnie kochała? — zapyta doświadczonego kronikarza niedbały dandy.

— **Mój panie, kochaj ją...**

Egrot.

= Takich więcej...

Juljusz Jowa z Łodzi po sześcioletniej nieobecności powrócił do kraju.

Bawił on w Persji, gdzie uczył się tkania dywanów. Praktykę odbywał śród wielu trudności i po większej części *incognito*.

Jowa zakłada fabrykę dywanów.

= Do Buchary.

W dniu wczorajszym kilku kupców tutejszych wysłało do Samarkandy znaczny transport towarów na zamówienie kupca tamtejszego, p. Janczewskiego.

Zamówienie nadeszło na ręce p. F. B., który jednocześnie otrzymał transport towarów wschodnich.

= Bilardzistka.

Przyjeżdża temi dniami do Warszawy pani René, specjalistka gry bilardowej.

Pochodzi ona z Brukselli i ma 26 lat wieku.

Sport angielski podał niedawno jej portret.

= Sport zimowy.

W dniu wczorajszym rozegrany został zakład sportowy pomiędzy pp. Z. i Ch.

Chodziło o wypróbowanie rączości dwóch par koni, zaprzężonych do lekkich sanek, a powożonych przez właścicieli.

U mety oznaczonej w Czerniakowie zebrało się grono „sędziów", starterzy zaś zajęli miejsce przy rogatce belwederskiej.

Rezultatem była wygrana p. Z., który stosownie do umowy otrzymał 300 rs. w gotówce.

= Smutny wypadek.

Przed kilku dniami nadeszła tu wiadomość z Paryża o nagłym skonie znanego pejzażysty, Bertona. Śmierć wydarzyła się w pracowni skutkiem osunięcia się drabiny, która całym ciężarem spadła artyście na głowę.

Matka Bertona, z domu Pożarska, przebywała w mieście naszem chwilowo i na smutną wieść podążyła do Paryża.

= Okradzenie w pociągu.

Ofiarą znacznej i zuchwałej kradzieży padł p. Ludwik Karpowicz, obywatel z gubernji wołyńskiej, podążający w nocy z piątku na sobotę na święta do domu.

Pan K. po przybyciu do Brześcia zajął przedział klasy I-ej i ułożył się do snu.

Będąc mocno znużony, p. K. obudził się dopiero w Berdyczowie, gdzie nań oczekiwały konie, z domu przysłane.

Dopiero po wyjeździe ze stacji p. K. z przerażeniem spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 1300 rs. gotowizną, a nadto w torebce podróżnej nie znalazł 18-tu sztuk pożyczki wschodniej wraz z wszystkiemi kuponami.

Okazało się, iż kradzieży dopuścił się jakiś młody człowiek, jadący z p. K. w jednym przedziale.

Jegomość ten, lubo miał bilet wykupiony do Kijowa, wcześniej, a mianowicie w Kiwercach, pociąg opuścił.

Złodziej przypadkowo, czy też umyślnie uronił paczkę z pożyczką wschodnią i walory te, odnalezione przez mieszkańca Łucka, zostały już panu K. oddane.

Co do pugilaresu z gotowizną, ten stał się łupem zuchwałego złodzieja.

= Obliczenie strat.

Według dopełnionego obliczenia, straty, zrządzone przez pożar, jaki się wszczął nocy wczorajszej na Wolskiej, wynoszą:

Właściciel garbarni J. Hauptman oblicza swoje szkody na 35,000 rs., właściciel spalonych budynków Jan Jezierski na 15,000 rs., wreszcie Józefa Barszczewiczowa na 200 rs.

= Kradzieże.

Pod nrem 22-im na Nowolipiu, z mieszkauia Friedberga, otworzonego przez wyłamanie zamków, skradziono garderobę i różne przedmioty wartości paruset rubli.—W przejściu przez Ordynackie pani Janinie Cieślewskiej wyciągnięto z kieszeni pudełko, zawierające kolczyki z brylantami, nabyte przed kilku dniami za 300 rs.—W kościele po-karmelickim Karolowi Lubienieckiemu 80-letniemu starcowi skradziono z kieszeni woreczek, zawierający 130 rs. w gotówce.—Z podwórza domu pod nrem 3-im za rogatkami jerozolimskiemi uprowadzono w porze wieczornej konia wierzchowego, wartości 300 rs.

= Rozbiegany koń.

Przy poprawianiu uprzęży. rozbiegał się na Młynarskiej koń zaprzężony do bryczki, i w szalonym pędzie przewrócił trzy osoby.

Z tych dwie lekko się potłukły, trzecia zaś, Michalina Jarząbkowska, uległa złamaniu prawej ręki, a nadto poniosła ciężki szwank w krzyżu.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez Grzybów Mosiek Puryc, najechany przez wóz nr. 420, którym powoził Adam Wosiak uległ ciężkiej ranie na prawej skroni.

Na Pokornej Abraham Grebel, również w skutek najechania przez bryczkę, upadł i złamał nogę.

= Po ślubie.

W dniu wczorajszym na Powązkowskiej wóz włościański najechał na powóz prywatny, w którym jechali powracający od ślubu młodzi małżonkowie, Karol i Ludwika Wachtmanowie.

Wskutek gwałtownego wstrząśnienia nowożeńcy wypadli na bruk.

Pan młody uległ złamaniu nogi, a Ludwika Wachtmanowa, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznała.

= Podrzucenie.

Dziś rano w bramie domu pod nrem 16-ym na Pięknej znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące blisko miesiąc życia.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Czynności w kantorze Banku państwa i w oddziałach prowincjonalnych rozpoczęły się z dniem dzisiejszym

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: Poeta, Karol Brzozowski, obecnie dyrektor zakładu drohowyskiego hr. Skarbka, obchodzi d. 11-go b. m. 40-tą rocznicę pracy literackiej. Na uczczenie tego jubileuszu odegrana zostanie tragedja jubilata „Malek". Przygotowują owację dla sędziwego poety.

× **Paderewski** w d. 24-ym b. m. wystąpi w sali Bösendorfera w Wiedniu z własnym koncertem.

× **Mezaljans.** Ks. Franciszek Leon Lubomirski, syn ks. Ksawerego i Emilji z Działyńskich, wstąpił w związek małżeński z panną Marją Mesch, aktorką w Peszcie. Książę liczy 21 lat wieku.

× **Przy budowie** wieży Eiffla spadł mularz Kostecki z wysokości 116 sążni. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

× **Nekrolog.** W Bydgoszczy zmarł piekarz Schmiedt. Miejscowa *Bromberger Ztg.* wyraża się o nim: „Miasto utraciło sumiennego dostawcę, rodzina zacnego członka, a my regularnie płacącego prenumeratora."

× **Zamek Friedrichskron** poddany ma być gruntownemu odrestaurowaniu. Tylko pokoje, w których urodził się i zmarł Fryderyk III-ci, pozostają bez zmian. Potrzeba odnowienia wywołana jest faktem, iż wszystkie niemal meble i sprzęty na zamku osobistą są własnością cesarzowej Fryderykowej, między innemi np. i pyszne gobeliny, przesłane jej niegdyś jako dar ślubny przez Napoleona III-go i Eugenję. Wszystkie te sprzęty i meble cesarzowa ma zamiar przenieść do nowej rezydencji swojej do zamku Friedrichshof w górach Taunus.

× **W dzień** Nowego roku otrzymała poczta berlińska 6 milj. listów do rozesłania. Codziennie jest ich średnio 400,000.

× **Czyżby?...** Baron Heintze, wielki łowczy cesarza Wilhelma II-go, podaje, iż ten ostatni na polowaniu w Schlauz w d. 17-ym z. m. położył 630 sztuk zwierzyny. Łowy trwały 7 godzin, wypada tedy 90 sztuk na godzinę. Czyżby?

× **Także skromność.** W Luneburgu nie wpuszczono do sali balowej pewnego ochotnika z marynarki, na zasadzie, iż otwarty kołnierz mundura jego mógł się damom nie podobać.

× **„Cassia"**, taki nosi tytuł będąca na ukończeniu opera Delibesa. Dzieło to składa się z siedmiu obrazów, autor niezwykle obszerne miejsce zostawił w niem baletowi. Treść opery zaczerpnięta jest z jednej z „sag" norweskich.

× **30,000 storczyków.** W cieplarniach rheinheimskiego zamku kwitnie obecnie 30,000 storczyków. Ks. Marlborough, właściciel tej jedynej w swoim rodzaju kolekcji, nikomu nie chce jej pozać. Doprowadza to do rozpaczy angielskich hodowców kwiatów.

× **Kobiety na uniwersytetach.** Stosunki uniwersytetu zurichskiego zachęcające szczególniej ze względu na bardzo liczne uczęszczanie do niego kobiet. W bieżącem np. półroczu na uniwersytet ten zapisało się 70 kobiet: 3 na wydział prawny, 46 na lekarski, 21 na filozoficzny; w liczbie tej szwajcarek znajduje się 10, a mianowicie 8 na wydziale lekarskim, a 2 na filozoficznym.

× **Żydzi w armji włoskiej.** Dzienniki turyńskie zwróciły uwagę na to, że element żydowski coraz silniej protegowany jest w armji włoskiej przez króla Humberta. Cytują cały szereg oficerów i jenerałów wyznania mojżeszowego, w ostatnich czasach zamianowanych. Pułkownik Rovighi, żyd, jest stałym gościem rodziny królewskiej w Monza i prowadzi edukację następcy tronu.

× **Sensacyjna sprawa.** We Florencji przy drzwiach zamkniętych toczy się obecnie sprawa, całe miasto zajmująca sobą. Jest nią proces rozwodowy między właścicielem menażerji, Grenier, a jego żoną, która pod nazwą Numy Hawa znana jest, jako głośna pogromicielka zwierząt. Grenier posiadał ongi liczne włości, po zaślubieniu jednak Numy, potrzykroć już uprzednio rozwódki, dla dogodzenia jej niezwykle awanturniczym gustom, zmuszony był do nabycia wielkiej menażerji, w której żona oddawała się z zapałem oswajaniu dzikich bestyj. Nosi też potężne blizny na szyi i rękach, znak serdecznych karesów ulubionego jej lwa „Sułtana". Numa występowała pierwotnie w paryskim „Cirque d'hiver", następnie zaś, **jak się wyraża, „ze zwierzętami swojemi i mężem" objeżdżała całą Francję.** Niebywale to energiczna kobieta, piersi jej zdobią liczne ordery, za ratowanie tonących, pogorzelców i t. p. Proces potrwa kilka dni ze względu na wielką ilość świadków. Między tymi ostatnimi napotyka się clownów, siłaczy, królowe napowietrzne, żonglerów, kobietę węża, gimnastyków i t. p. Trzech tłumaczów użyto przy sprawie.

× **Królowa rumuńska** w poetycznej swej roli Carmen Silvy zebrała dwa tomy ludowych pieśni swojego narodu i zamierza wydać je we własnym przekładzie w językach niemieckim i angielskim.

× **Na gwiazdkę.** Lord burmistrz Londynu odebrał w podarunku na gwiazdkę od kolegi swojego, burmistrza Nowego Jorku, fonograf, zawierający życzenia, za oceanem wypowiedziane przez drugiego pierwszemu. Przyrząd wywiązał się z zadania jaknajdokładniej.

× **Pożar teatru.** W Kirkkaldy (w Szkocji) spłonął w tych dniach doszczętnie świeżo przed dwoma laty zbudowany wielki teatr.

× **Silne trzęsienie ziemi** wydarzyło się w d. 29-ym i 30-ym z. m. w rzeczypospolitej Costarica (Ameryka środkowa). W Alaguela, jednem z miast rzeczypospolitej, 80 osób zginęło, 100 rannych. Wiele budynków uszkodzonych.

× **Rzadki klejnot.** W kopalniach djamentów kaplandzkich dobyto kamień, który, zdaje się, pomiędzy słynnemi, zajmie miejsce. „Pain Danison"—tak djament nazwano—waży 240 karatów.

× **Zbrodniarz.** W Nowym Jorku d. 15-go z. m. powieszono niejakiego Franciszka Hankims, który w brutalny sposób zamordował swą matkę i siostrę.

× **Pewien stary** pułkownik artylerji jest tak głuchym, iż w chwili, gdy prochownia forteczna eksplodowała, wstał spokojnie z kanapy i rzekł: *Entrez!...*

W miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych złożyli:

Na kasę wdów i sierot po lekarzach:

— P. składa nieprzyjęte przez sz. dr. H. rs. 2.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w miejsce powinszowań noworocznych złożyła na paralityków rs. 3 p. Felicja Rosenblum nie zaś p. Rosen.

— Z zapisu Petroneli Bauman przypada do wypłaty suma rs. 150 (sto pięćdziesiąt), dla studenta tutejszego uniwersytetu wydziału filologicznego lub fizyko-matematycznego, wyznania mojżeszowego, dobrej konduity, mieszkańca Królestwa Polskiego. — Kandydaci do powyższego zapisu zgłaszać się mogą do kantoru domu handlowego M. Bersohna, Eelektoralna nr 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mikołaj Łaźniewski,

obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7 stycznia r. b., przeżywszy lat 69. Pogrążeni w smutku: żona, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 10-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—59

† Ś. p. Alfons **Samczyński**, b. urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ostatnio emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, w dniu 8-ym stycznia r. b. zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 10-go stycznia, to jest we czwartek, o godninie **2-ej** po południu z kaplicy przy kościele św. Jaua Bożego na cmentarz kamionkowski na Pradze; pozostali bracia i siostry zapraszają na ten smutny obrządek przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—80

† Ś. p. Otton Grzegorz **Krukowski**, czteroletni synek Mikołaja Ottona i Walerji Klementyny z Suchodolskich małżonków Krukowskich, po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 8-ym stycznia r. b. Stroskani rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Wareckiej nr. 9, na cmentarz powązkowski we czwartek, dnia 10-go stycznia, o godzinie **1-ej** z południa, odbyć się mające. 3—40—

† Ś. p. Karol **Cywiński**, b. oficer b. wojsk polskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 85, zakończył życie dnia 11/23 grudnia 1888 r. we wsi swojej Makotertach w gub. wołyńskiej.

† Ś. p. Karol **Stieblich**, majster białoskórniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 56, w dniu 8-ym stycznia r. b. zakończył życie. Stroskana żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **1-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoz wyznania, odbyć się mające. —38—

† Dnia 7-go stycznia r. b., o godzinie $12^1/_2$ w południe, liczny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ludwiki z Gudeittów **Koehlerowej**, wdowy po doktorze medycyny.

Zmarła doczekawszy sędziwego wieku, całem swem życiem dowiodła ile dobrego zrobić może na tym świecie ten, kto rządząc się sercem, postępuje zawsze drogą cnoty i miłości chrześcijańskiej.

Wylana matka, nieoceniona przyjaciółka, wzorowa obywatelka, pełna poświęcenia opiekunka ubogich i sierot, stała się przykładem dla wszystkich znających jej przymioty i poczciwość serca; to też obok dotkniętej straszliwym ciosem rodziny, tłumy publiczności wszelkich klas społeczeństwa, począwszy od biedaków, których łzy niedoli otarła, aż do licznych wielbicieli jej szlachetnego charakteru, postępowały za trumną, oddając ostatnią przysługę czcigodnej matronie.

Na trumnie złożono wieńce od rodziny, przyjaciół, dziewcząt z ochrony; najmilszym jednak wieńcem dla zmarłej było owo ogólne uznanie, na jakie sobie całym swym żywotem u potomnych zasłużyła.

Cześć jej pamięci!

Długi żywot Ludwiki jest wyrazem cnoty
Która w wieniec uznania na jej grobie wzrosła.
Ona uczciła ludzkość, wspierała sieroty,
Strapionym i cierpiącym czynną pomoc niosła;
Dziś więc kiedy śmiertelne w grób złożono szczątki
Niechaj wszyscy co pragną z cnót czerpać przykłady,
Chowają jak najdroższe chwil zbiegłych pamiątki
Dany wzór, aby mogli podążyć w jej ślady.

L. N.

—41—

† Ostatnia z domu Strzałków.

W zeszłym miesiącu zmarła ostatnia z domu Strzałków ś. p. Tekla **Przecławska**.

Ojciec jej Gasper po długoletniej służbie w kawalerji, został zaszczycony chlubną dymisją, podpisaną własnoręcznie przez Stanisława Augusta.

Ostatnie lata życia spędziła ś. p. Tekla we wsi Ożochówce powiatu taraszczańskiego, u swej synowej Eleonory Przecławskiej, która ją pielęgnowała z troskliwością córki. —74

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. zamieszczają następującą wiadomość o odnalezieniu niektórych przedmiotów, zaginionych z rozbitego pociągu podczas katastrofy d. 29-go października r. z.:

„Podczas rozbicia się pociągu Cesarskiego wiele przedmiotów zginęło. Po kilkogodzinnej pracy udało się potem niektóre rzeczy odnaleźć. Gubernator charkowski zarządził energiczne kroki ku odzyskaniu cenniejszych przedmiotów. Rozesłano ogłoszenia po wsiach okolicznych. Kapłani prawosławni nakłaniali włościan do szukania. Obiecano wielkie nagrody. Niedawno temu pewien włościanin gminy borkowskiej znalazł należący do Najjaśniejszej Pani złoty łańcuszek ze srebrnym krzyżykiem, niezmiernej wartości archeologicznej. Znaleziono również krzyż brylantowy i obraz nieduży, należące do jednej z Najdostojniejszych Osób. Są i tacy szczęśliwi, którym pozostawiono chustki do nosa, zgubione przez Wielkie Księżniczki, ze śladami ziemi wilgotnej, startej z odzienia Wielkich Księżniczek po cudownem ocaleniu."

Gazeta *Grażdanin* zwraca uwagę na artykuł *Koeln. Ztg.*, w którym dziennik koloński, robiąc przegląd ważniejszych faktów ubiegłego roku, podnosi szczególniej zawarcie przymierza Niemiec z Austrją:

„Wszystko, co można wyciągnąć z tych oświadczeń *Koeln. Ztg.*, da się sprowadzić do tego, że Niemcy są wrogiem Rosji, a przyjacielem Austrji. Niemcy postąpiły sobie tedy z nami tak samo, jak Bułgarja, odpłacając podobną niewdzięcznością za pomoc, okazaną im w chwili najważniejszej. Kongres berliński był pierwszym krokiem pod tym względem, drugim było przymierze z r. 1879-go, a potem szło już *crescendo* z finałem, jakim było osadzenie Koburga na tronie Bułgarji...

„Skorośmy już wspomnieli o ks. koburskim, powiedzmy nieco i o ks. Battenbergu. W tych dnaich w *Times'ie* była zrobiona notatka o jakowemś zbliżeniu księcia z rządem russkim, a wkrótce potem zjawiła się korespondencja z Londynu w *Correspondence de l'Est* w tym samym przedmiocie. W tej ostatniej wymieniano nawet wysoko postawione osoby, które jakoby dopomagały do pogodzenia ks. Battenberga z naszym rządem. Wszystkie te pogłoski są całkowicie zmyśleniem. *Uważamy za konieczne, na zasadzie najpewniejszych informacyj, zaprzeczyć im kategorycznie.* Lecz pojawienie się takich pogłosek dowodzi, że w Londynie jeszcze nie porzucili myśli osadzenia na tronie bułgarskim ks. Aleksandra. Oprócz tego rozpuszczaniem takich pogłosek chcą wpłynąć widocznie na postanowienie cesarza niemieckiego w kwestji małżeństwa ks. Aleksandra z księżniczką Wiktorją. Rachuby jednak powinny zawieść."

Z ostatniej poczty.

Berlin 7-go stycznia. — Geffkenowi zakomunikowano uwolnienie przez inspektora Malza, nie zaś przez pierwszego prokuratora państwa w Berlinie, jak należało. Nie objaśniono mu również powodów zawieszenia akcji sądowej. Według zeznania Geffkena, doręczony mu akt oskarżenia głównie z tego wychodził założenia, iż publikacja pamiętników cesarza Fryderyka mogła poróżnić Niemcy z Anglją, Belgją i Luksemburgiem.

Paryż 7-go stycznia.—Kongres republikański odbył się wczoraj w jednej z sal przy ulicy de Rennes (Quartier latin). Delegowani wszystkich obozów republikańskich przepełnili salę po brzegi. Na przewodniczącego wybrano Anatola de la Forge, który rzekł: „Zawrzyjmy dzisiaj sojusz jedności. Musimy przecież iść zgodnie wobec kandydatury, która okryłaby hańbą Paryż. Zawrzyjmy sojusz zaczepny przeciw cezaryzmowi." Socjaliści usiłowali energicznie przeprowadzić kandydaturę Hovelacque'a. Rewolucjonista Lavy napisał do kongresu: Partja robotnicza **nie stawia żadnej kandydatury i dlatego** nie uczestniczy w obradach kongresu; robotnicy spełnią wszelako swój obowiązek, jako dobrzy republikanie i będą głosowali przeciw wszelkim jawnym, czy zamaskowanym wrogom rzeczypospolitej. Przy głosowaniu 234 głosów padło na Jacques'a, starego republikanina z r. 1848-go, ulubionego zwłaszcza na przedmieściach radykalistę; gdy ogłoszono wynik wyboru, wszyscy republikanie powstali z miejsc i wydali entuzjastyczny okrzyk: „Niech żyje rzeczpospolita"! Ludzie najrozmaitszych odcieni ściskali sobie gorąco dłonie i padali w ramiona. Jacques oświadczył, że czuje się dumnym z tego, iż staje do walki z Boulangerem w imię ideałów z r. 1848-go. Przed lokalem kongresu zebrał się tłum ludu. Uczestnicy zgromadzenia udali się gromadnie przez ulice miasta, wydając okrzyki: „Precz z dyktatorem! Niech żyje rzeczpospolita"! Studenci śpiewali szyderczą piosnkę „*Conspuez Boulanger*"! *Temps* ubolewa nad wyborem Jacques'a, radzi jednak głosować na niego, celem założenia protestu przeciw cezaryzmowi. *Liberté* powiada: Boulanger, to dyktatura; Jacques, to anarchja! *Jonrnal des débats* radzi wstrzymać się od głosowania. Zresztą prasa republikańska popiera w ogóle kandydaturę Jacques'a, jako wyraz solidarności obozu.

Paryż 7-go stycznia.—Odezwa wyborcza Jacquesa powiada: Powrót do władzy osobistej okryłby ojczyznę hańbą i doprowadził ją do upadku. Klerykalizm jednoczy pod swoim sztandarem wszystkich wrogów rzeczypospolitej.

Bruksella 7-go stycznia. — Projekt zaślubin księżniczki Klementyny belgijskiej z włoskim następcą tronu został odłożony na później z powodu zbyt jeszcze młodego wieku narzeczonej.

Nowy Jork 4-go stycznia.—W Pensylwanji na kolei Huntington Brodlup Railroad wykoleił się w tych dniach pociąg pasażerski zdążający z Huntington do Filadelfji. Zabitych osób 18, rannych znacznie więcej; w liczbie ostatnich znajdujemy polskie nazwisko Marji Laterskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Ogłoszony został ukaz Najwyższy o wywłaszczeniu gruntów i nieruchomości pod szosę od Bielska do Szepietowa, stacji kolei warszawsko-petersburskiej. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejm węgierski przystąpi jutro do obrad nad ustawą wojskową. Tisza zażądał wczoraj w klubie liberalnym albo takiej opozycji przeciw projektowi, któa wywołałaby przesilenie rządowe albo też przyjęcia projektu bez zmian. Słabemi kartami Tisza grać nie będzie.

Lwów 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. warsz.*). — Odpowiedź rządu w sprawie wykupna propinacji, która onegdaj nadeszła z ministerjum, przychyla się w ogóle do projektu wydziału krajowego, ale żąda zmian. Prezydjum namiestnictwa zakomunikowało tę odpowiedź wydziałowi krajowemu, skutkiem czego odbyła się konferencja pomiędzy namiestnikiem, hr. Badenim, i radcą Łozińskim z jednej, a marszałkiem krajowym, hr. Tarnowskim, i członkami wydziału krajowego, Wereszczyńskim i Romerem, z drugiej strony. Wynik konferencji przyjął wydział krajowy do wiadomości i podda go obradom, poczem projekt oddany zostanie sejmowej komisji propinacyjnej, jako ankiecie, zwołanej na dziś po południu przez księcia Eustachego Sanguszkę. Dopiero po rozprawach tej ankiety wydział krajowy sformułuje ostatecznie swój projekt i przedstawi go sejmowi.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projekt kredytu dodatkowego na cele wojskowe, który ma być przedstawiony parlamentowi, został już wygotowany. Żąda on 15 miljonów marek.

Paryż 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pomimo instrukcyj, otrzymanych od hr. Paryża, część prasy monarchicznej agituje przeciw wyborowi Boulangera.

Rzym 9-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W*). — Krąży pogłoska, iż Włochy zamierzają w Niemczech zaciągnąć pożyczkę w sumie stu miljonów lirów.

Belgrad 9-go stycznia.—(*Tel. pryw. K. W.*)— Poseł russki Persiani powinszował królowi nowej konstytucji.

Berlin 9-go stycznia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 212.—)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 211.75)—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani L.* — Bilety na „bal pudrowany" w sali ratuszowej są już do nabycia w kantorze naszego pisma. Bal d. 16-go b. m.

— *Pani Bronisławie J.* — Trzeba się zwrócić do kuratora okręgu naukowego.

— *Pani Zofji.*—Ależ może!...

— *Pani B. P., prenumeratorce.*— Można, każdy tom kosztuje 65 kop.

— *Pani Zofji z N. R.*—Listu w tej formie wydrukować nie możemy. Pieniądze do dyspozycji.

— *Panu S.* — Termin nadsyłania odpowiedzi na pytanie: „czem się powinna zająć panna niebogata" upływa z d. 15-ym b. m.

— *Panu R. w Ł.* — Hruszowa, przez Antopol, w gub. grodzieńskiej.

— *Panu Karcz. w Dobrej Woli.* — W naszem piśmie drukowane nie będzie, tego rodzaju bowiem artykułów nie zamieszczamy.

— *Panu C. S., stałemu czytelnikowi.*— Nie odpowiadano prawdopodobnie dlatego, iż wcale nie przyjechał. My przynajmniej nic nie wiemy.

— *Pytającemu.* — Adres Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza we Lwowie: p. Wł. Bełza, sekretarz, w bibljotece Ossolińskich.

— *Panu Kazimierzowi z Leszna.*— Cudzoziemcy mają prawo wstępu. W tej chwili w Algerze.

— *Panu W.* J.—Inspektor fabryczny, p. Światłowski, Jerozolimska, 21.

— *Panu C.*— Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i „New-York".

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 212.50 i 212 w płaceniu, odpowiadając kursom 47.05 i 47.17½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabe usposobienie tamtejszej giełdy. Petersburg taksował Londyn po 9.54 z odbiorem natychmiastowym, w żądaniu. Nasze zebranie dziś również nie było zbyt ożywione i skutkiem braku odbiorców obniżyło początkową cenę 47.17½ do 47 (równia 212.75 bez kosztów), płaconych przy końcu posiedzenia. Różnice skutkiem tego czyniły dziś 17½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w terminie oznaczonym po 47.50 i 47.47½ na koniec marca i po 47.55 na d. 9-ty kwietnia a po 47.25 na d. 15-ty lutego, z odbiorem codziennym do woli nabywcy w ciągu kilku dni po 47.05. Poszukiwano oprócz tego dostawy z odbiorem w d. 9-ym lutego według woli kupującego, chcąc płacić 47.22½.

Waluty obce w średnim ruchu.

Krótkim **Berlinem** obracano po 47.17½, 47.10, 47.07½, 47.02½ i 47, przy żądaniu 47.25.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.80 i 46.75.

Londyn długi notowano w żądaniu po 9.57, krótki zaś po 9.53, a płacono za krótki papier 9.50½ i 9.51.

Za **Paryż** krótki żądano po 38.10, bez nabywców.

Wiedeń krótki kupowano po 79.30 i 79.40, przy chęci otrzymania 79.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej.

Zabrano kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 85.30, 85.35 i 85.40, oraz kilka tysięcy w sztukach drobnych po 85.20, przy zaofiarowaniu po 85.65 za duże i 85.40 za małe odcinki.

Wschodnie pożyczki wszystkich trzech emisyj można było dostać po 98.

Oddano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 274, oraz kilkanaście premjówek II-ej emisji po 245, 245.75 i 246.

Nowa pożyczka 4% w zaofiarowaniu po 82.15; kupiono kilkanaście tysięcy z odbiorem natychmiastowym po 81.85, oraz kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 10,000 i 5000, z odbiorem w dniu 15-ym b. m. po 81.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.75 I ser. i po 94.75 II, III. IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.50 i 95.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.45 i 94.40.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 97.50, 94, 93, 92.90 i 92.75 według serji. Wzięto kilka tysięcy I ser. po 96.75 i 96.90, kilka tysięcy II po 93.90, oraz kilka tysięcy V serji po 92.40.

Kupiono kilkanaście akcyj banku handlowego w Warszawie po 310, przy żądaniu 313, akcje warsz. banku dyskontowego notowano w zaofiarowaniu po 290.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go stycznia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 8-go g. 9 w.	756.1	94	Pd	—7.8	—6.2
D. 9-go g. 7 r.	755.1	93	Pd	—11.6	—9.2
„ g. 1 pp.	754.6	94	Pd	—8.0	—6.4

W ciągu d. 8-go b. m.: Temperatura najniższa C.—11.9=R. —9.5
„ najwyższa C.—4.6=R. —3.6
Wysokość wody spadłej mm.

W ogrzewanym Cyrku p. Busch

przy ulicy Ordynackiej

Dziś między innemi numerami 1-szy występ wielokrotnie dekorowanych atletów i herkulesów **Lomberg i Leidner** w nadzwyczajnych ćwiczeniach siły ciężarami 300 funtowemi.

Mazur odtańczony przez 24 dam corps de baletu, występ braci Possenti, Gerom-Gerard, Marja Doré żokej. Diophantur w wyższej szkole przez panią Busch. Potrójna szkoła na skoczkach Lady, Prinzess i Mary p. Gaberel. Występ wszystkich artystów.

Uwaga.—W niedzielę o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła może wprowadzić dziecko bezpłatnie. 42

— ***Gabinet dentystyczny dra A. Podolskiego,*** otwarty codziennie od g. 10 r. do 6-ej p. p. Marszałkowska 129. 3743

5% Pożyczka Premjowa z 1864 r.
Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 90,

Kantor Wekslu

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedmieście nr 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 2 (14) stycznia 1889 r. 16

— Dr ***W. Belkie*** (choroby weneryczne i skórne) Krakowskie-Przedmieście nr 10 4—6 po poł. 72

Papierośnice i Zapalniczki srebrne wytwornej roboty i dogodnych fasonów; jak również specjalne papierośnice do fraka, poleca jedynie magazyn jubilerski M. Mankielewicza w gmachu Teatru pod filarami. 26

W szkole kroju

p. Ksawerego Głodzińskiego,

ukończyły naukę kroju i złożyły egzamina w miesiącu grudniu 1888 r. następujące panie: Zofja Krollau, Marja Szymkiewicz, Marja Jędrzejewska, Paulina Rozenberg, Marja Niewiadomska, Sterna Katzenelensen, Teresa Mirowicz, Augusta Kuszade, Bronisława Orłowska, Antonina Rozenbaum i A. Dawidow. 78

— Dr ***Turkiewicz*** — specjalnie ***Massaż.*** Krucza 13 od 4—6 godz. 3907

— Dr med. ***S. Krysiński,*** Mokotowska 48, dom prof. Chałubińskiego, przyjmuje z chorobami kobiecemi od 11½—2-ej i od 4—6-ej po poł. 9

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 19 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie dla członków Towarzystwa i ich rodzin ***Wieczor tańcujący.***

Zamówienia na bilety wejścia przyjmowane będą w kancelarji Resursy w dniach 16 i 17 stycznia, to jest w środę i czwartek, od godziny 6—9 wieczorem wydawanie zaś takowych nastąpi w dniu 18-ym t. m., to jest w piątek, od godziny 11 rano do 2 po południu. 77

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pani, która upominała na ulicy T., przed domem nr 24, małą Franię aby przyszła jutro wcześniej na lekcję, proszoną jest o podanie swego bliższego adresu. Jako adres listu „poste-restante" ma służyć nazwa ulicy, na której to miało miejsce.
75 *Przechodzień świadek.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

KILKANAŚCIE EGZEMPLARZY kompletów

Echa muzycznego
z r. 1888, 89R

w cenie **8 rubli** za egzemplarz, nabyć można w Redakcji **Echa,** (Senatorska 26).

NA ODMROŻENIE

maść znana ze swej dobroci oraz **Ozonol** do odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragèes Contre la toux,** szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel; Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Płyn do wąchania** usuwający **katar** w parę godzin, poleca APTEKA **DWORU** 68R

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59
wprost Resursy Obywatelskiej.

Dla PP. budowniczych, majstrów murarskich, ciesielskich i kapitalistów.

Ważne, na czasie

na rozpoczynający się sezon budowlany.

Z powodu podnoszenia się cen lokali wdzielnicy Łazienkowskiej, a zwłaszcza lokali średniej wielkości z nowoczesnemi wygodami i braku ich na potrzeby ludności wciąż przenoszącej się ku stronie południowej miasta, przedstawia się dogodność korzystania **bezpłatnie** przez czas budowy z **Placu** położonego przy ulicy Pięknej № 7, Alei Ujazdowskiej i Doliny Szwajcarskiej, łokci □ 3,841, frontu 50, głębokości 77, formy prostokątu, z hypotecznem prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, dogodnego na budowę domu o 11 oknach z dwoma frontami: na ulicę i na ogród Doliny Szwajcarskiej. Spłata należności może być w ciągu dłuższego czasu i w sposób najdogodniejszy z małym procentem.—Wiadomość Miodowa 15, mieszk. 2, od 12-ej **do** 2 i pół. 37

20 Rs. Nagrody.

Talon № 180272 z 2-ma kuponami Listu Zastawnego Ziemskiego I-ej Serji zaginął.

Łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodą oddać na Zielną № 11, m. 6. 36

Warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych

podaje do publicznej wiadomości, że we Czwartek dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1888/9 r., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się licytacja na dostawę dla tegoż Instytutu na rok 1889, następujących produktów i przedmiotów:

1. Chleba i bułek,
2. Mięsa różnego gatunku, słoniny i flaków,
3. Mąki, kaszy, grochu, soli i grzybów.
4. Masła, jaj, śmietany i sera,
5. Siana, słomy i drzewa, 40
6. Słodzin dla krów,
7. Mydła, krochmalu, farbki, świec i nafty,
8. Cukru, herbaty, korzeni, octu itp.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji Instytutu w godzinach biurowych.

POTRZEBNY

jest ale zaraz do **Kutna Młody człowiek** z ukończonych 5 lub 4 klas gimnazjalnych, znający dobrze język ruski, celem przygotowania dwóch chłopców do kl. I-ej, za wynagrodzeniem Rs. 10 miesięcznie z całodziennem utrzymaniem. Adres: Jan Gądzikiewicz, Kutno, Stacja D. Ż. W. B. 39

We Czwartek każdego tygodnia o 3-ej po południu, przywożonym bywa do sprzedania **z dóbr Miastków**

NABIAŁ

i inne produkta wiejskie. Nowo-Senatorska № 9, stróż wskaże.

38 **Pazderska.**

BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego i S-ki
Krak.-Przedm. 18, wprost św. Krzyża.

Zaopatrzony w znaczny zapas:

Mundurów, Bluz, Spodni, Szyneli uczniowskich, Czapek, Tornistrów, Baszłyków i pasków. — Materjałów piśmiennych i rysunkowych, przy Bazarze prowadzi się **Księgarnia i Antykwarnia szkolna.** kupno i zamiana książek szkolnych używanych.

Bazar posiada na składzie głównym pochlebnie ocenione przez prassę i specjalistów: **Wzory rysunkowe Ksawerego Pilatego.**—Wyszły zeszyty cztery—zeszyt 5-ty pod prassą. 99r

Skład Węgli i Drzewa
jest do sprzedania

wraz z wagą małą i wozem za **rs. 350** i i setna waga do przeważania. — Wiadomość **Przemysłowa № 31.** 14

Ks. F. MASSALSKA

Szpitalna № 5. 82R

Lekcje Francuskiego i Angielskiego teoretycznie i praktycznie z pozwolenia władzy.

Blookera czyste

KAKAO

FILIŻANKA KOSZTUJE
tylko 4 kopiejki.

1951R

Universal od Rs. 10!

Filja Nowy-Świat 37

Wyżymaczki Amerykańskie
„Universal"
po Rs. 10, 11, 13, 16.
„EMPIRE"
po Rs. 12, 14, 16.
Walce stare przyjmujemy w $\frac{1}{4}$ wartości wszystkich systemów.

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.

76R

Filja Nowy-Świat 37

„Empire" od Rs. 12!

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



R58

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

Rekomendacja Służących
Łuczyńskiego,
Nowy-Świat Nr 4,

obok straży ogniowej.

Zawiadamia, że **ma do umieszczenia** zaraz bardzo wiele **służących z doskonałemi rekomendacjami.** 79R

MYDŁO HYGIENICZNE
Borno-Tymolowe,

Prowizora

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie— w Warszawie u **Karpińskiego.** 59R



Sukcesorowie

zmarłych: **Florjana Kręskiego,** około 1815 r.—**Tomasza Płodzyńskiego,** kupca w 1840 r.—**Aleksandra Dufour,** urzędnika w 1836 r.—**Antoniego Krzemieniewskiego,** urzędnika Kom. Rz. Przych. i Skarbu w 1852 r.—**Marjanny Grochowskiej,** wdowy po Podsędku, w 1852 r. — **Sebastjana Bobrowskiego,** w 1832 r.— **Józefa Ludwika Schillet,** około 1829 r. — **Józefa Stryka,** b. Pocztmistrz, około 1879 r.—**Ludwika Pawłowskiego** emeryta 1844 r.—**Piotra Kordona,** urzędnika poczty 1868 r.—oraz sukcesorowie księży **Leonarda Głębiewskiego,** proboszcza Łukowy 1865 r.—**Leona Kołakowskiego,** proboszcza w Nurze, 1865 r.—**Antoniego Zembrzuskiego,** proboszcza w Wiązownie 1856 r.—zechcą się zgłosić do mnie w interesie spadkowym, bądź osobiście, w dni powszednie w godzinach od 4-ej do 6-ej po południu, bądź też listownie. 29

Juljan Wilman,

Adwokat Przysięgły, ulica Twarda № 15 w Warszawie.

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, mająca wyższy patent, udziela lekcje pojedyńcze i zbiorowe, u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Żurawia 3, mieszkania 24. 25483

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Do 8-letniego chłopca, poszukuje się nauczycielki na lekcje, która złożyła egzamin w Niemczech. Referencje pożądane. Oferty pod lit. T. C. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 81

Konwersacja zbiorowa francuzka, angielska, niemiecka, dwa ruble miesięcznie. 6 Jezuicka (Kanonja). 25670

Nauczycielka gimnazistka, posiadająca dyplom matematyki poszukuje lekcyj. Podwale 14, mieszkania 5. 248

Niemieckiego z konwersacją udziela doświadczony nauczyciel, Twarda 12—14. 555

Na wieś do dzieci początkujących potrzebną jest zaraz nauczycielka, posiadająca język russki i muzykę, z konwersacją niemiecką i francuzką. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 30, mieszkania № 1. 551

Niemka młoda, wykształcona, potrzebna na 3 godz. dziennie, do jednej dziewczynki. Żurawia 12, m. 2. 84

Nauczyciela muzyki potrzeba do chłopczyka, godzinę dziennie, za 5 rs. miesięcznie. Karmelicka 12, mieszkania 8. 584

Niemieckiego udziela nauczycielka z patentem. Ogrodowa 8, m. 10. 519

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 25604

Prof. de Préchamp, Długa 25. Szwajcar w średnim wieku, z francuzkim, niemieckim i łaciną, z dobrą rekomendacją, szuka odpowiedniej posady. 481

Panna z wyż. gimnazjal. paten., gruntownie posiadająca język russki, pragnie udzielać lekcyj. Może być lektorką w językach: russkim i pols. Zgoda 5, m. 29. 522

Przyrodnik kursu IV-go poszukuje lekcyj. Bracka 10. Gizaczyński. 151

Potrzebny jest korepetytor języka niemieckiego—człowiek młody. Hotel Europejski № 145. 422

Szkoła męzka, prywatna, 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 25631

Za obiady lub wynagrodzenie, lektura, konwersacja francuzka lub muzyka. Nowo-Zielna 13, m. 11. 88

Życzę francuzkiej konwersacji w zamian za muzykę, niemiecki lub korepetycje. Hoża 40—6. 499

Posady i prace.

Agentów na połowę udziału w zyskach potrzebuje biuro korespondencyjne. Nowosenatorska № 7. 533

Bufetowa z niemieckim językiem, poszukuje zajęcia, olica róg Żórawiej i Kruczej № 17, wiadomość w restauracji. 381

Człowiek młody, inteligentny, z kaucją rs. 500, poszukuje posady inkasenta, rzadcy lub magazyniera. Adresy Nowogrodzka № 24, w sklepie. 87

Chłopcy zdolni od lat 15 skończonych potrzebni są. Fabryka zegarów Przedokopowa № 2, obok Wolność; tamźe potrzebny młody praktykant do kantoru. 500

Do pracowni Dzielna 3, potrzebna zdolna upinaczka do sukien. 504

Ekonom kawaler w średnim wieku, poszukuje posady zaraz lub od 1 lutego. Uprasza oferty do Rajchmana i Frendlera. Senaterska 26. pod W. D. 80

Fabryka wyrobów metalowych, Praga, ulica Brzeska 5, poszukuje zdolnego mechanika głównego na sznyty. 547

Handlowiec 38 lat wieku, były kupiec, z dobremi świadectwami i rekomendacjami pierwszorzędnych firm, znający język niemiecki dobrze, szuka jakiejbądź posady, najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty upraszam składać. Warszawa, poste-restante, A. Z. № 2. 552

Kobieta niemka, znająca się specjalnie na kuchni, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem lub do dzieci. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Przejazd. 359

Konduktor, inkasent, obeznany z czynnościami hotelowemi, z kaucją, poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Ulica Dobra № 57, u stróża. 553

Młodzieniec z gimnazjalnem wykształceniem, znaleść może bezpłatną naukę u budowniczego. Oferty do kantoru Kurjera „Budowniczy". 582

Młodzieniec 19-letni, z czteroklasowem wykształceniem, syn urzędnika, pragnie znaleść za skromnem wynagrodzeniem zajęcie w interesie handlowym lub przemysłowym. — Oferty pod „L." uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. 529

Młody człowiek, energiczny, poszukuje zajęcia jako inkasent lub rządca domu, w razie żądania może złożyć kaucji kilkaset rubli. Oferty proszę składać u szwajcara ulica Erywańska № 2. 483

Młoda osoba inteligentna z gimnazjalnem wykształceniem, znająca buchalterję, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy uprasza się składać w biurze pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. M. T. 40

Monter ślusarz uzdolniony, poszukuje posady mechanika lub pomocnika w cukrowni, młynie, gorzelni itp. w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawą ofertę uprasza przysłać do Kurjera pod lit. F. G. 496

Niemka z wyższem wykształceniem, która już była w obowiązkach za pannę służącą, życzy sobie objąć takie same miejsce. — Złota № 20, m. 1. 549

Osoba mówiąca biegle po francuzku, pragnie przyjąć miejsce do dzieci i wyręczenia pani domu. Złota 2, m. 9. Wiadomość u właściciela. 531

Osoba młoda, obznajmioua z handlem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość pracownia Antoniny. Elektoralna № 6. 485

Osoba zdolna w gospodarstwie, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby w Warszawie. Oferty kiosk Żurawia. 63

Potrzebni są uczniowie do fabryki wyrobów ślusarskich. Chłodna № 5. 78

Potrzebny jest subjekt, zdolny ekspedjent, znający dokładnie język polski i niemiecki do handlu win i delikatesów. Wiadomość Nowogrodzka № 24, m. 14. 527

Potrzebny pisarz do samodzielnego prowadzenia składu węgli z kaucją. Oferty pod lit. A. w Kurjerze. 539

Potrzebna jest zaraz maszynistka do trykotów izraelitka. Nowolipie № 17, m. 7. 545

Parę godzin domowego zajęcia otrzyma osoba ruskiego pochodzenia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Prawosławny". 561

Potrzebne panny do szycia trykotów na maszynie Singera i podręczne, zaraz. Złota № 4, mieszkania 9. 562

Potrzebna panna do haftu do prywatnego domu na czas dłuższy. Dluga № 15, mieszkania 14. 524

Poszukuję biegłego tłumacza z polskiego i russkiego na francuzki. Berga № 9, mieszkania 1, do 11 rano. 479

Potrzebne są panny do znaczenia bielizny przychodnie i stałe. Ślizka 6, m. 17. 487

Przepisywania w czterech językach przyjmuje osoba mająca ładuy charakter pisma. Bracka 10, m. 16. 520

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Ulica Ślizka № 6, mieszkania 5, w dziedzińcu na lewo. 569

Potrzebny stale zdolny czeladnik fortepjanistowski. Podwale № 6, u stróża. 577

Poszukuję osoby inteligentnej do sklepu bielizny dla prowadzenia książek. Wiadomość Senatorska № 26, w składzie bielizny Fuks. 91

Potrzebne panny do trykotów. Ulica Miła № 44. Wiadomość u stróża. 384

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 21, m. 10. 374

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do spódnic. Krucza 16, m. 1. 64

Potrzebny lokaj z dobremi świadectwami, Zgłosić się między godz. 12 a 2 w południe lub 4 a 6 po południu, na Wspólną № 26, mieszk. 3. 322

Przybyły z prowincji lokaj poszukuje miejsca na wyjazd do Cesarstwa, Królestwa lub w Warszawie. Adres: Szeroka Freta № 13, J. Ł. Widalski. 369

Rutynowany buchalter poszukuje zajęcia od 8 do 10 wieczorem. Sporządza bilanse, koresponduje w językach: polskim, russkim i niemieckim. Łaskawe oferty proszę składać w „Kurjerze Warszawskim" pod godłem „Praca". 357

Służący, kawaler, mający lat 34, z dobremi świadectwami, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje obowiązku zaraz. Oferty proszę złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. 544

Sopranistka pożądaną jest do teatru z repertuarem „Łucja", „Trawiata", „Trubadur". Wiadomość Świętokrzyska 43, mieszkania 18, od 5—7. 379

Werkfirer specjalista na roboty ślusarsko-agronomiczne, poszukuje posady. Oferty pod lit. P. O. w kantorze Kurjera W. 506

Uczeń potrzebny do składu aptecznego. Gęsia 18. 556

Z kaucją rs. 1,200 poszukuje zarządu domu za mieszkanie. Oferty do Kurjera Warsz. „Józef". 477

Kupno i sprzedaż.

Biurko, garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 188

Bilardy używane w dobrym stanie do sprzedania. Freta 5, kawiarnia. 532

Bibljoteczka dębowa mała, stolik damski do robót, dwie szafy orzechowe rozbierane, wszystko to robione na obstalunek, bardzo tanio. Oboźna 9. m. 2. 560

Buldogi szczenięta rasy angielskiej do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 2. 564

Chleb wiejski, masło, sery, powidła, drób, baranina, cielęcina, wędliny. Jerozolimskie Aleje, № 74, m. 1. 492

Ciepła ulica, żandarmskie koszary, mieszkania № 8, do sprzedania pianino za rubli dwieście. 501

Do sprzedania pies 10-miesięczny, prawdziwy dog, rasy finlandzkiej. Wiadomość u stróża, Królewska № 39. 380

Duety na skrzypce lub wiolonczelę z fortepianem, tańce, śpiewy i inne nuty używane po kop. 5 arkusz. Grzybowska 27, m. 14. 575

Do sprzedania: biurko machoniowe, szafka apteczka pełna, stolik okrągły z marmurowym blatem (antyk), dywan duży jasny kanwowy, szuba niedźwiadkowa, palto podbite baranami, imbryk frażetowski duży piękny, i inne drobne rzeczy. Od 12—2 w południe i od 4 i pół do 6 wieczorem. Żurawia 28, mieszkania 11. 572

Fortepian do sprzedania o 7 i pół oktawach za 100 rs. Stare-Miasto 32, m. 22. 86

Fortepian jest do nabycia tanio. Hoża 22, mieszkania 18. 540

Fortepian do sprzedania zagraniczny Irmlera. Grzybowska 15, u właścicielki domu. 543

Fortepian czarny najnowszej konstrukcji do sprzedania, pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1. Hinz. 546

Fortepian 7-oktawowy machoniowy rs. 160, Wołyńska ulica № 23, u rządcy. 509

Fortepian wiedeński dobry sprzedam za rs. 210. Piękna 46, m. 6. 514

Fortepian i pianino zagraniczne prawie nowe do sprzedania. Świętokrzyzka № 9, mieszkania 8. 571

Futro oposy prawie nowe na mężczyznę dobrego wzrostu i tuszy. Wiadomość Marszałkowska № 86, w składzie węgli. 221

Fortepian Budynowicza rs. 210. Twarda № 36, m. 11. 272

Fortepian mało używany, renomowanej fabryki, krótki, za nizką cenę, do sprzedania. Strojenia i reperacje przyjmuje i wykonywa sumiennie L. Wichliński. — Nowy-Świat № 58. 388

Fortepian Hofera krótki, 7 oktaw; kredens dębowy rzeźbiony, serwis porcelanowy karlsbadzki na 24 osób, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Śliska № 6, mieszk. 4. 12

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteki, komoda, otomana, biurko, kredens, stół. —Ulica Święto krzyzka 39, m. 2. 336

Garnitur machoniowych mebli w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Bielańska № 4, mieszkania 8. 541

Jabłka świeże, pud dwa ruble sprzedaje. — Hoża 32, m. 19. 518

Kompletne urządzenie sklepowe, eleganckie, bardzo tanio sprzedaje zaraz. Chłodna № 5, w dystrybucji. 537

Kareta trzyosobowa, mało używana, do sprzedania za rs. 450. Ulica Marszałkowska № 55. 557

Kostjum jedwabny popielaty w krateczkę za rs. 35, mufka i kołnierz nurkowy za rs. 25, oraz Tygodniki ilustrowane, oprawne. Wspólna 12, m. 12, parter. 511

Kartofle smaczne i mączyste w trzech gatunkach, do sprzedania, z odstawą. Chmielna 45, sklep spożywczy, u p. Kowalskiej. 568

Karty czyste potrzebne są w aptece Mutniańskiego. Nowy-Świat № 18. 25368

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

Koń rysak dobrze ujeżdżony, 5-letni, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość można powziąść w Łazienkach, huzarskie koszary w oficerskim domu, u Szczepańskiego. 296

Lód częściowo lub cały staw do sprzedania w Kaskadzie, obok rogatek Marymonckich. — Bliższa wiadomość Nalewki 35, u Feigenbauma. 70

Lando 4-osobowe używane Reutlowskie, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, stróż domu wskaże. 423

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 25498

Lokomobila amerykańska o sile 5 koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Praga, Brzeska 5, w fabryce. 548

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 204

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 110

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 405

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 573

Masło do sprzedania w domu pod № 5/1575 przy ulicy Widok, w lokalu № 10, stróż domu wskaże. 559

Meble nowe i używane. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Przyjmują się wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134. 403

Mopsiki szczenięta bardzo piękne, ciemne tanio do sprzedania. Wolska № 18, u szwajcara. 508

Meble tanio, garnitury, łóżka, szafy, stoliki, umywalnie. Nowy-Świat № 26, mieszkania 27. 578

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 pięt. 302

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 364

Meble bardzo tanio garnitu i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksanora, stróż wskaże. 389

Powozik (faeton) używany do sprzedania.— Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 280

Pinczery młode do sprzedania. Hoża № 34, wiadomość u stróża. 510

Produkta wiejskie przychodzą co piątek: masło, drób, jaja, grzyby, chleb wiejski etc. Jerozolimska 54, mieszkania 10. 516

Powidła owocowe, sprzedaje: Hoża 32, mieszkania 19. 517

Rubli 100 fortepian krótki, czarny, z trzema szprejcami. Świętojańska 8. 493

Różne meble bardzo tanio do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 90

Rękawiczki balowe po cenach najprzystępniejszych poleca firma „Przemysł krajowy" Marszałkowska 105. 136

Sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedzim, szaraban, do sprzedania. Warecka № 8, Leszczyński. 464

Suknie ładne wieczorowe do sprzedania. — Chmielna 62, m. 6. 265

Sprzedaję: fortepian, meble, lustra. Nowy-Świat 4, 1—3 godziny. Stróż wskaże. 307

Wyborowe litewskie szynki, polędwice, salcesony, kiełbasy. Krucza 20, m. 5. 25611

Wyjątkowa sposobność taniego kupna. Bardzo piękne wachlarze wyprzedaje nader tanio skład bielizny J. Grünwasser. Miodowa № 10. 437

Wiewiórka w dużej ładnej klatce, tanio do sprzedania. Ulica Róż № 8, parter. 134

Za rs. 22 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Weler Wilsona prawie nowa. — Freta 39, m. 16. 563

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania posesja przy ulicy Czerniakowskiej 16,500 łokci placu z wielkiemi zabudowaniami fabrycznemi murowanemi i domem mieszkalnym. Senatorska № 8, mieszkania 3, do 10 i od 3—4. 199

Dom murowany piętrowy, frontowy, oficyna murowana, plac, ogród warzywny, w Piotrkowie. Dochodu około 1,300 rs. Żurawia 21, mieszkania 4. 413

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość Leszno № 9. 491

Młyn wodny o 5 gankach na rzece Świder, do wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość w drukarni Kieltera, ulica Nowolipie № 11. 478

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53. Sklep niciarski. 489

Place przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość Hoża 32, m. 6, do 10 rano, lub od 5—6 po południu. 494

Rubli 15,000, 10,000, 7,000, 5,000, 3,500 do wypożyczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godz. 3—5. 567

Rubli 1,200 jest do wypożyczenia na dom murowany w środku Warszawy położony.— Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 12, mieszkania 16. 512

Rubli 5,000 jest do ulokowania na 1 numer hypoteki. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Pekin" biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 79

Skutkiem interesów familijnych sprzedam tanio sklep spożywczo naftowy. — Pańska № 86. 566

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Szeroki Dunaj, № 3. 554

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Leszno 23. 505

Sklepik wiktuałów z mieszkaniem obszernem do odstąpienia, komorne tanie. Ulica Solec 50. 495

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Bracka № 21. 574

Skład węgli, drzewa i wapna od kilkunastu lat egzystujący, w znacznej liczbie wyrobionemi gospodami, oraz z domem mieszkalnym i budynkami znajdujacemi się na placu, w każdym czasie jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 89

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość Świętojerska № 14, w kawiarni. 292

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne tanie, z mieszkaniem. Zakroczymska 5. 35

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z całem urządzeniem. Długa № 2, pod lit. M. J. 424

Zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach, w jednem miejscu od lat 16 istniejący skład wódek wraz z całem urządzeniem. Wiadomość Plac Zamkowy, w składzie win i towarów kolonjalnych W. A. Hintza, od godziny 12—3 przed południem. 576

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Altana w dobrem miejscu, do sprzedaży wody sodowej, owoców, suchych towarów, do wynajęcia na cały rok. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 85

Bednarska 24. Pokój kawalerski, osobne wejście; tamże dwa pokoje z kuchnią. 526

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. zaraz do wynajęcia. Chłodna 21. 528

Duży pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, tanio. Chłodna № 46, mieszkania 24, codziennie do 11-ej rano. 502

Lodownia duża w bazarze, Gnojna № 11, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w kancelarji zarządu tegoż domu. 366

Lodownia obszerna do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 62, w biurze technicznem. 90

Osoba którаby życzyła mieć mieszkanie, za przyjmowanie robót farbiarskich, to jest materjałów i futer z pewną gwarancją. Wiadomość: Świętokrzyzka № 19. 550

Oficynka osobna, na warsztat. Wiadomość: Nowy-Świat 25, m. 5. 25

Poszukuje mieszkania blizko Marszałkowskiej, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, zaraz lub od 1 lutego. Oferty pod K. K. w administracji Kurjera. 538

Poszukuję pokoju z kuchnią i przedpokojem lub bez, w okolicy Niecałej, w cenie rs. 12. Oferty: Kurjer pod „Pokój." 565

Pokój duży, o dwóch oknach, od frontu, ciepły, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 55. 558

Pomieszczenie na fabrykę do wynajęcia, fasy do piwa bawarskiego do sprzedania, oraz spichrz i piwnice do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska № 125. 525

Pokój z usługą i samowarem, 1-e piętro, wejście frontowe, rs. 10 miesięcznie. Leopoldyna 33, mieszkania 3. 488

Pokój obszerny, z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 48, mieszkania 16. 148

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Krucza 3. 150

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej, kształcącej się, może być z utrzymaniem, przy inteligentnej bezdzietnej familji. Złota 34, stróż wskaże. 343

Pokój z przedpokojem, zaraz do wynajęcia, za 10 rs. miesięcznie. Złota № 2. 414

Pokój frontowy, obszerny, umeblowany, usługa, obiady do umowy. Hortensja 7, lokalu № 7. 515

Potrzebny jest lokal na kwartał, składający się z 3-ch do 4-ch pokojów. Ofertę proszę złożyć. Żurawia 13, m. 11. 507

Salon z gabinetem elegancko umeblowane, wejście wspólne, do wynajęcia. Marszałkowska № 123, m. 4 542

Zaraz na stałe mieszkanie, żądane dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, suche, ciepłe, obszerne i słoneczne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. z oznaczeniem ceny, pod literami B. C. 486

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 326

Do kompletu lekcyj tańca w domu prywatnym, potrzebne są osoby obojga płci dobrze wychowane, dorosłe, nieźle już tańczące. Żurawia 9, mieszkania 9. 536

Dziecko potrzebne do piersi, mamka z dobrym pokarmem. Chłodna 11, mieszkania 24. Leonora Pengier. 523

Dla dam niezamożnych kawa familijna. Ul. Chmielna 30, m. 8. 490

Emilja Żeromska nauczycielka lekcyj tańca. Jasna № 7, mieszk. 7, od 4-ej do 7-ej przyjmuje. 498

Karety, sanki wynajmuję tanio, na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 25126

Kobieta ze świeżym, zdrowym pokarmem, chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Górczewska za Wolskiemi rogatkami 7, mieszkania 5. 513

Kobieta młoda, życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Nowy-Świat 8, m. 12. 503

Kobieta z dobrym pokarmem, potrzebuje dziecka do piersi. Piękna 33, mieszk. № 43, wiadomość u stróża. 353

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki na bale, wesela, kolacje z nakryciem lub bez, tak w mieście, jak i na prowincję. Aleksandrja № 11, mieszkania 1. 530

L. Wisłocki, Sienna 13, poleca nową najtrwalszą, najpraktyczniejszą, momentalnie wysychającą masę posadzkową, funt na średni pokój kop. 50, za dopłatą kop. 15 zaciągamy, froterujemy. 570

Mamka potrzebna zaraz, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ulica Wilcza № 35, mieszkania 6. 478

Nowy-Świat 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

Obiady prywatne, zdrowe, na samem maśle, po kop. 40 i 50. Niecała № 10, mieszkania 3. 185

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Krucza № 48, mieszkania 17. 260

Ogłaszam, potrzebuje dziecka do piersi na prowincję. Ulica Podwale № 13. — Jan Antolak. 480

Opuściwszy magazyn p. J. Miecznikowskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich, wszystkie roboty w tym zakresie wykonywam po cenie możliwie umiarkowanej. Józefa Szymanowicz. Ulica Leszno № 10 d., mieszkania 7. 534

Obiady prywatne, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w domu i na miasto, Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadu 60, 40, 30 kopiejek. 83

Pies dog ulmski, maści żółtej, zaginął dnia 4 stycznia, miał obrożę z adresem, uprasza się o odprowadzenie go na Rymarską № 18, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 521

Pracownia pończoch, skarpetek, pończoszek, kamaszy, kaftanów damskich, męzkich i dziecinnych sukienek oraz wszelkich innych wyrobów wełnianych, bawełnianych, fildepossowych i fildecossowych, po cenach najumiarkowańszych pod firmą „Warszawianka," Nowy-Świat № 57, m. 7, na dole. Przyjmuje się do nadrabiania pończochy. 378

Przyjmuje suknie, ubrania dziecinne, oraz suknie wieczorowe i ślubne. Marja. Złota № 26, na parterze. 482

Zupełna wyprzedaż bielizny, od 8 stycznia roku bież. Ulica Chłodna № 24, w sklepie bielizny. 352

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Декабрія (9 Января) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).